

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycya biurowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego-Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy francuzem.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

12. Biuletyn.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejsza Cesarzowicowa-Wdowa Arcyksiężna Stefania pokrzepiła się dzisiejszej nocy snem kilkogodzinnym. Objawy zapalenia w prawem płucu dalej ustępują, w lewej stronie nie zaszła żadna zmiana. Ekspedycya zadawalająca, niemniej stan o-

Wiedeń, 8 marca 1898 przed południem.

Profesor dr. Neusser w. r.
Profesor dr. Widerhofer w. r.
Lekarz przyboczny dr. Auchenthaler w. r.

Jej ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 marca b. r. polecić najmiłościwiej, aby taj-radey i szefowi sekcji w Ministerstwie rolnictwa, Antoniemu Rinaldinie wypowiedzianem zostało przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, Najwyższe uznanie za jego wieloletnią wierną i znakomitą służbę.

Jej ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 marca b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w Ministerstwie rolnictwa, Ar-

turowi baronowi Hohenbruckowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku tytuł i charakter szefa sekcji.

Jej ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 marca b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sekcji w Ministerstwie rolnictwa, Józefa Popa, radcą ministeryalnym *extra statum* w temże Ministerstwie.

Jej ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 marca b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter radcy Namiestnictwa starostę Włodzimierza barona Prażaka i sekretarza ministeryalnego Józefa barona Bubna Warlicha, radcami sekcji w Ministerstwie rolnictwa.

P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Jana Smólskiego dla Sołotwiny, Abę Lessinga dla Zaloziec, Aleksandra Brückmanna dla Wojniłowa, Gabryela Rottera dla Radziechowa, Edwarda Motala dla Sądownic, dr. Romulusa Reuta dla Stanowic, dr. Eugeniusza Hackmanna dla Zastawnej i Stanisława Danieca dla Wisniowczyka.

Pan Minister rolnictwa zamianował komisarza powiatowego dr. Stanisława Bald-

win Ramułta koncepistą ministeryalnym w Ministerstwie rolnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 marca.

Sprawa kandydatury ks. Jerzego greckiego na generał-gubernatora Krety omawiana jest bez przerwy w dziennikach rosyjskich i ztąd wnioski, że decydujące koła w Petersburgu nieporzuciły jej zupełnie, owszem gotowe są podjąć ją na nowo przy pierwszej lepszej sposobności, a na którą, jak się wyraża jeden z wpływowych organów rosyjskich, może nie długo przyjdzie czekać. Inne mocarstwa zajmują ciągle w obec projektu, który, jak słychać, wyszedł z własnej inicjatywy cara Mikołaja, odporne stanowisko, uzasadniając tę postawę głównie argumentem, że mianowanie ks. Jerzego wielkorządcą Krety, byłoby tylko krokiem przedwstępnym do połączenia wyspy z Grecją, co mogłoby być dla innych państw bałkańskich zachętą i bodźcem do rzucenia się w wir awanturycznej polityki i szukania dla siebie zdobyczy w podminowanej różnemi agitacyami Macedonii. Prasa rosyjska usiłuje obalić ten skrępnik i wykazuje, że skoro car Mikołaj, który tyle złożył dowodów gorącej miłości pokoju, popiera kandydaturę księcia greckiego, nie ma powodu żywić zaniepokojenia i można z pełnem zaufaniem spoglądać w przyszłość. Wpływom z Petersburga przypisują to, że w Belgradzie poczynają bardzo sympatycznie oceniać propozycyę rosyjską, a nawet, jak zapewnia serbski prezydent ministrów Džordżewicz wysłał notę do

rządu greckiego, w której oświadcza, iż Serbia witając z radością kandydaturę księcia Jerzego, nie sądzi, aby mogła ona zachwiać równowagę na Bałkanie, lub sprowadzić jakiegobądź komplikacyę. Natomiast w Sofii zdają się zajmować stanowisko, jakie zajęły Austro-Węgry, Niemcy i Włochy. Według rozсланego ztamtąd komunikatu, następstwem osadzenia na Krecie młodszego syna króla Jerzego, byłoby niezawodnie przyłączenie tej wyspy do Grecyi, a to obaliliby równowagę państw bałkańskich i stałoby się początkiem zawichrzeń, mogących oddziałać najfatalniej na ogólne położenie europejskie.

Dotychczas tedy niezdołano znaleźć drogi wyjścia z trudnego położenia, chociaż powszechnem jest przekonanie, iż potrzeba ją znaleźć jak najrychlej, bo wiosna się zbliża a z nastaniem łagodniejszej pory może Kreta stać się znowu widownią wypadków, które już zdziesiątkowały jej ludność i przypawiły ją o zupełną niemal ruinę. Tymczasem W. Porta ma widocznie zamiar przewlec jak najdłużej załatwienie kwestyi kretańskiej, niedawno bowiem w okólniku do swoich przedstawicieli dyplomatycznych za granicą oznajmiła, że kwestya ta może być rozwiązana tylko w związku za sprawą tessalijską. Przeciw takiemu manewrowi oświadczyły się jednomyślnie wszystkie mocarstwa, zaznaczając, że obie te kwestye nie mają z sobą nic wspólnego.

Traktat pokojowy z dnia 18 września roku zeszłego określa wyraźnie warunki pod jakimi ma nastąpić ewakuacya Tessalii, a warunki te nie pozostają w żadnym zgola związku ze stosunkami na Krecie i na tem też stanowisku stoją mocarstwa.

LISTY PARYSKIE.

W lutym.

Wielonożnicy na scenie. — Dyalogi a komedye — Lavedan i jego modele. — „Catherine“ i „Nouveau jeu“. — Donnay. — „L'Affaire“. — Z „Chat noir“ do „Renaissance“. Sztuczki sceniczne: „La tournette“, „Tylogia“ Sardou, „Ludwik XVII.“ czy „Pamela“ Zola, Dreyfus i Akademia. — Kandydatura młodych.)

(Dokończenie).

Zachwycony temi impertyneneyami Pamela, Barras zatrzymuje ją na śniadanie, potem wraz z Józefiną i panią Tallien idą do „Temple“, by odwiedzić uwięzionego królewicza.

Biedny chłopak jest w stanie straszliwego zaniedbania. Trwożliwy, nie odpowiada na żadne pytanie. Wówczas Pamela prosi, by ją zostawiono samą z więźniem. Zaczyna od tego, że go myje i czesze; nabrawszy zaufania, nieszczęśliwe dziecko do-rytuje się o matkę swą. Zmieszanie Pamela zdradza mu prawdę, którą przed nim ukrywano; zemdlałego królewicza straż wynosi z powrotem do celi.

Akt trzeci okazuje nam towarzystwo ówczesne na zebraniu galowem u Barrasa. Widzimy tedy panią Tallien w otwartej tunice greckiej, ze stopami obnażonymi i inne panie w strojach „à la Diane“, „à la Flore“, „à l'Omphale“, „au Lever de l'Aurore“, inne znowu dekolowane „à l'hypocrite“; panów w kostymach aksamitnych i jedwabnych, z olbrzymimi krawatami, zwanymi „écru-ehique“.

W tłumie przystępuje do Barrasa szpieg Carency i donosi mu, że tego jeszcze wieczora uprowadzić mają królewicza i że Pa-

mela należy do spisku. Z nią tedy Barras ma się rozprawić. Lecz Pamela, ze śmiałością kobiet, które czują, że się podobają, przyznaje się otwarcie do komplotu, co więcej, pozyskuje samego Barrasa dla sprawy. Wiadomo, że Barras był w negocyacyach z tymi, którzy pragnęli restauracyi: Sardou, opierając się na tej wskazówce historycznej, każe mu popierać ucieczkę królewicza pod warunkiem, by oddano więźnia w jego ręce. W ten sposób miałby zakładnika i mógłby przeprowadzić pertraktacyę w sposób najkorzystniejszy.

Lecz mimo przychylności samego Barrasa, spiskowcy, zgromadzeni w podziemiach, przytykających do więzienia królewicza, spotykają się z trudnościami. Czują oni, że jest wśród nich zdrajca: i w samej rzeczy nagle zjawia się oddział żołnierzy. Przerażeni spiskowcy cofają się, lecz Carency podchodzi do oficera i pokazuje mu kartę tajnego policyanta. W tej chwili powalają go i wiążą, bo żołnierze byli rojalistami przebranymi, a cała sztuczka ta miała ten tylko cel, by odkryć szpiega.

Wreszcie Sardou przenosi nas na dziedziniec więzienia, gdzie ma nastąpić ucieczka królewicza. Pracznka, która miała go wywieść w koszu bielizny, straciła odwagę w ostatniej chwili, więc Pamela ją zastępuje. I już dziecko królewskie w olbrzymim koszu wyniesiono na dziedziniec, gdy nagle Pamela wchodzi w drogę architekt Bergerin, z którym łączy ją czuły stosunek. Bergerin jest szczyrem republikaninem. Zwąchawszy komplot, rozstawił wszędzie straż, by przeszkodzić ucieczce królewicza. Widząc, że kochanka jego wplątana w tę sprawę, obiecuje jej, że nie zdradzi spisku, ale pod warunkiem, by królewicza pozostawiono.

Wówczas Pamela otwiera kosz i pokazuje Bergerinowi biedne, zgnębane chłopię: na wpół senny królewicz z zaufaniem dziecka wpada w ramiona Bergerina. Galerya płacze, a dziki republikanin wzruszony zamyka wieko kosza.

Na tem powinna by się sztuka skończyć, gdyby była dramatem Ludwika XVII: ale Sardou chciał napisać komedję Pameli... Więc okazuje nam w piątym obrazie Barrasa za Paryżem, nad Sekwaną, układającego się z rojalistami. Ci ani myślą oddać królewicza w jego ręce. Pamela „wzięła“ starego lisa. Wzięła go podwójnie, bo nawet owej słodkiej nagrody, której Barras się spodziewał, odmawia mu, wierna Bergerinowi.

I tak sztuka kończy się apoteozą — nie Ludwika XVII, ale Pameli...

Sardou, vieux marchand de frivolités!

Materyalny sukces „Pameli“ byłby może równie wielki, jak „Madame Sans Gêne“, gdyby Sardou nie był się spotkał z konkurencyą — Zoli. Tak, Zola, który przez całe życie tajemnie wzdychał do teatru, a któremu nie udało się nigdy zdobyć prawdziwego na scenie powodzenia, doczekał się narreszcie tej satysfakcyi, że pobili wszystkich autorów dramatycznych. Przez dwa tygodnie niemal wszystkie teatry stały pustką, poczynawszy od Komedyi francuskiej a skończywszy na „Carillon“ — bo tłumy biegly oglądać Zolę. Było to w samej rzeczy widowisko nie lada, prawdziwy dramat „kaptura i szabli“, ów proces Zoli, który był trzecim procesem Dreyfusa. Człowiek bezstronny, patrzący na sprawę tę z bliska, nie może dziś wydać ostatecznego o niej sądu. Wzrastając do olbrzymich rozmiarów, przemieniając się z procesu jednostki — winnej lub niewinnej — w walkę ras i wyznań, stanów cywilnych z arnią, wreszcie Francyi — z opiniją całego świata, sprawa ta, miasto rozjaśnić się, zawikłała się. Trybunał francuski osądził ją; ale jak świat osądzi trybunał francuski?

Zola śmiałość swą — i popularność świeżo zdobytą — okupi rokiem więzienia. Sprawa Dreyfusa nie tylko naraziła go na straty najróżniejsze i na niebezpieczeństwo życia — powóz jego był już o parę kroków od Sekwany — ale zarazem przypawiła go

o stratę najmilszej jego nadziei: dostania się do akademii. Po tak gwałtownem zetknięciu się z całym światem oficyalnym, Zola byłby niemożliwym pod kopułą, nawet gdyby się okazało, że nie Dreyfus, lecz Esterhazy był zdrajcą...

A jeżeli kiedy, to obecnie była chwila korzystna dla Zoli. Są wolne fotele, a akademia nie ma kim je obsadzić; jest fotel literata — Meilhaca — a nie ma literata wybitnego, któryby był w wieku akademickim. Bo wszak trudno ofiarować fotel ten naprzykład Rostandowi, mającemu lat 29.

Co prawda, znaleźli się młodzi zuchwalcy, którzy postawili kandydaturę swą. Paweł Hervieu sądził widocznie, że jestto „Le Droit de l'Homme“ sięgać po fotel, skoro się ma „Les Tenailles“, a Lavedanowi zdawało się, że uda mu się i ten „Nouveau Jeu“...

Ale akademia nie może przyjmować niemowląt, nie mających nawet lat czterdziestu. Jej potrzeba starców. Najżywniejsze interesa jej wymagają tego, by nowo mianowani akademicy nie mieli przed sobą długiego życia. Zapewnia ona im nieśmiertelność tam, na Parnasie. Ale z pod kopuły chciałaby ich jaknajprędzej znowu wyprzątnąć.

Zauważono bowiem, że akademia narazoną jest na najgwałtowniejsze napaści wówczas, gdy jest w komplecie. Skoro nie ma wolnych miejsc, satyra literatów staje się wprost zabójczą. Z drugiej strony, jedyną rzeczą, która ożywia zajęcie publiczności dla akademii, są wybory: starania kandydatów, intrygi ich przyjaciół i wrogów, recepty nowych członków, obiady dawane na ich cześć i t. d. Wyobraźcie sobie teraz akademię złożoną z ludzi czterdziestoltnich! Trzeba by chyba cholery, dżumy lub żółtej febry, by rozruszać trochę tę nieśmiertelną maszynę! Nie, słusznie powiedziano: by akademia żyć mogła, trzeba, aby akademicy umierali.

Puk.

SPRAWY MONARCHII

(Sytuacja wewnętrzna).

W Wiedniu obradowała wczoraj komisja parlamentarna Koła polskiego; na posiedzeniu obecny był także nowy Minister dla Galicyi dr. Adam Jędrzejowicz. Obrady uznano za poufne; — dzienniki donoszą tylko, iż przedmiotem obrad było stanowisko, jakie zająć ma Koło polskie w wielu zasadniczych sprawach na posiedzeniu parlamentarnej komisji całej prawicy, zwołanem na dzisiaj. Na posiedzeniu dzisiejszem będą obecni Ministrowie: dr. Jędrzejowicz, dr. Kaizl i br. Kast.

Wczoraj także odbyła się w Wiedniu pod przewodnictwem księcia Rohana konferencja przywódców wierno-konstytucyjnej wielkiej własności niemieckiej, w której wziął udział Minister handlu dr. Baernreither. Komunikat wydany o tem posiedzeniu, zaznacza, że było rzeczą potrzebną wyjaśnić nieporozumienia, jakie w szerokich kołach powstały co do przyszłego stanowiska wierno-konstytucyjnej większej własności w Izbie posłów państwa z powodu, iż jeden jej członek wszedł w skład nowego gabinetu. Przeważna większość członków stronnictwa na odbytem zebraniu zgodziła się na wstąpienie dr. Baernreithera do gabinetu, równocześnie atoli całe zebranie jednomyślnie i z całym naciskiem wypowiedziało swe przekonanie, że fakt ten nie powinien wcale wpłynąć na zmianę stosunków istniejących między wiernokonstytucyjną większą własnością, a pokrewnymi co do zapatrywań niemieckimi grupami i że zainicjowany podczas zeszłej sesji kontakt między stronnictwami niemieckimi i nadal bez zmiany istnieć powinien.

Wskutek tego samo się przez się rozumie, iż o tem ani mowy być nie może, aby wiernokonstytucyjna większa własność wobec gabinetu hr. Thuna zajęła stanowisko stronnictwa rządowego, owszem zastrzega sobie jak najzupełniejszą swobodę działania. Komunikat stwierdza następnie ponownie, że na wstąpienie dr. Baernreithera do gabinetu zezwolono ze względu na krytyczną sytuację i ze względu na poważnie zagrożone interesy państwa tylko dlatego, aby wiernokonstytucyjna większa własność w obronie interesów Austrii, a przedewszystkiem w obronie interesów ludu niemieckiego mogła wziąć czynny udział w przywróceniu uregulowanych stosunków. Z zadowoleniem przyjęto do wiadomości, że próbę tę, podjętą szczerem, patriotycznym uczuciem, uczyniono jedynie pod tem wyraźnym zastrzeżeniem, że nie będzie przedsięwziętą, co nie odpowiadałoby przepisom konstytucji, albo narzążało w czemkolwiek na szwank uprawnione interesy niemieckiej narodowości. W końcu postanowiono zwołać ogólną konferencję mężów zaufania stronnictwa wiernokonstytucyjnej większej własności i naznaczono ją na dzień 20 b. m. na godz. 2 po południu.

Tyle komunikat. Dzienniki donoszą dodatkowo, że na konferencji kilku mówców

zaznaczyło, iż z faktu objęcia teki ministerjalnej przez dr. Baernreithera nie należy wnosić, jakoby on identyfikował się z zamiarami i zapatrywaniami parlamentarnej prawicy.

Posel Baernreither będzie tylko dopóty należał do gabinetu, dopóki obecny Rząd nie przekroczy granic zakreszonych programem hr. Thuna, a program ten, jak zapewniali członkowie stronnictwa, zawiera jedynie próbę kooperacji w celu załatwienia najważniejszych w obecnej chwili spraw Państwa, oraz przeprowadzenia ugody z Węgrami i ułożenia budżetu na rok bieżący. Natomiast zaprzeczyli mowcy, jakoby słusznym było przypuszczenie, że hr. Thun obecnie ma zamiar w jakiegokolwiek formie zajmować parlament kwestyami konstytucyjnymi, lub też prawnopañstwowymi życzeniami stronnictw prawicy. Mniejszość zebrania krytykowała wstąpienie dr. Baernreithera do gabinetu, twierdząc, że kroku tego nie można pochwalić, ani ze względów politycznych usprawiedliwić, ponieważ wskutek takiego *fait accompli* sparaliżowano swobodę klubu, a zerwano jego łączność z niemieckim klubem postępowym i z klubem niemieckiego stronnictwa ludowego. Należałoby także ostrzedz oba zaprzyjaźnione kluby przed kontynuowaniem obstrukcji, ponieważ reprezentanci wielkiej własności nie będą mogli pójść w te ślady. Reprezentantom tej mniejszości tłumaczono na zebraniu, że postawie wysłani przez większą własność nie mogą trzymać się dłużej negatywnej taktyki. Obowiązkiem klubu jest poprzeć Prezydenta Ministrów w jego zamiarach, umożliwić prace parlamentu i ugody, której doniosłość ekonomicznego znaczenia nie można zaprzeczyć. Mowcy większości wskazywali także na prowizoryczny charakter nowych rozporządzeń językowych, oraz na fakt, że w rozporządzeniach tych położono nacisk na możliwość rozwiązania kwesty na drodze ustawodawczej. O uchwałę, aprobującą wstąpienia dr. Baernreithera do gabinetu, zawiadomiono oba niemieckie kluby lewicy.

W dniu wczorajszym także odbyło się w Wiedniu wspólne posiedzenie zarządów stronnictw niemiecko-postępowego (liberalnego) i niemiecko-narodowego. Pierwsze z tych stronnictw reprezentowali pp. Funke, Gross i Pergelt; drugie pp. Hoffman-Wellenhof, Kaiser i Steinwender. Według dzienników, mowcy przemawiali z wielkim rozdrażnieniem, użalając się z ogromnym rozgoryczeniem na postępowanie wiernokonstytucyjnej wielkiej własności z tego powodu, że nie potrosumiawszy się z innymi klubami niemieckimi i nie zawiadomiwszy ich nawet o swoim postanowieniu, pozwoliła ona na wstąpienie dr. Baernreithera do gabinetu hrabiego Thuna. Mowcy twierdzili, że ten krok wiernokonstytucyjnej własności jest złamaniem jej solidarności z trzema klubami lewicy. Jeszcze bowiem dnia 30 marca 1897 pod przewodnictwem ks. Karola Auersperga odbyło się wspólne zebranie zarządów stronnictw niemiecko-postępowego, ludowego i wiernokonstytucyjnej wielkiej własności, a przy współudziale członków konstytucyjnego stronnictwa Izby panów, na którym to zebraniu omawiano propozycję hr. Badeniego

zmierzającą do utworzenia podobnej kombinacji, jak ta, którą dziś przeprowadził hrabia Thun ponad głowami obu klubów niemieckich. Wówczas usłyszano ze strony Rządu deklarację, że hr. Badeni zamierza powołać do gabinetu z wiernokonstytucyjnej wielkiej własności dr. Baernreithera, a z półśrodek Młodoczechów dr. Kaizla. Owczesne jednak zerwanie dało co do dr. Baernreithera odpowiedź odmowną, członkowie bowiem wiernokonstytucyjnej wielkiej własności nie widzieli w tem żadnej rękojmi polepszenia stosunków Niemców do hr. Badeniego, przeciwnie uznali, że wstąpienie dr. Baernreithera do gabinetu mogłoby tylko utrudnić położenie niemieckiej opozycji. Skutkiem tego jednomyślnie wówczas odrzucenia propozycji hr. Badeniego nastąpiło ściślejsze zbliżenie się wiernokonstytucyjnej wielkiej własności do stronnictw lewicy, a dalszą konsekwencją było, że w listopadzie r. z. pomiędzy tą wielką własnością i obu klubami lewicy stanął układ co do wspólnego postępowania i wzajemnego popierania się. Układ ten, według pojęcia postępowych i ludowych posłów niemieckich, został teraz przez samowolny krok wiernokonstytucyjnej wielkiej własności zerwany. Byłoby zaś, zdaniem tych posłów, złudzeniem, przypuszczać, że wstąpienie dr. Baernreithera do gabinetu usunie obecnie na drugi plan walkę o rozporządzenia językowe. Stronnictwa lewicy muszą i nadal obstawać za zupełnem cofnięciem tych rozporządzeń i uregulowaniem kwesty językowej w drodze ustawy państwowej. Nawet, gdyby Rząd objawił zamiar spełnienia tego ostatniego żądania, nie mogłoby to powstrzymać lewicy od opozycji, dopóki zamiar nie byłby w czyn wprowadzony. Takie stanowisko mają też oba stronnictwa na posiedzeniu wszystkich klubów niemieckich w dniu 19 b. m. Komunikat zaś o wczorajszym tem posiedzeniu ogłoszony, opiewa:

Przywódcy stronnictwa niemiecko ludowego i niemiecko postępowego, zbrali się, aby omówić sytuację polityczną. Po wyczerpujących obradach przyszli zebrani jednomyślnie do przekonania, że także na te rozporządzenia językowe, które wydał hr. Gautsch, Niemcy zgodzić się nie mogą i nie mogą ich przyjąć, lecz tak samo teraz jak pierwsi muszą wszelkimi środkami nalegać na ustawowe uregulowanie sprawy językowej, odpowiadające prawom ludu niemieckiego.

„Wobec nowego Rządu tak ze względu na jego skład, jakoteż na to, na jakich stronnictwach zamierza się oprzeć, zdaje się być uprawnioną jak najzupełniejszą nieufność i jak najbardziej zdecydowana opozycja. Na zmianę stanowiska tego nie może wpłynąć okoliczność, iż w skład gabinetu wszedł członek stronnictwa wiernokonstytucyjnej wielkiej własności, owszem fakt ten jest tembardziej pożałowania godnym, że wskutek zmiany stanowiska wiernokonstytucyjnej większej własności dotychczasowa solidarność stronnictw niemieckich została zerwana.

„Oba stronnictwa (niem. narodowe i niem. ludowe) zbiorą się dnia 19 b. m. na wspólną konferencję, celem powzięcia ostatecznych uchwał co do tego, jakie stanowisko oba stronnictwa mają zająć w Izbie i wobec rządu. Na konferencji tej przywódcy

stronnictw przedłożą program tak w sprawie ogólnego stanowiska w Izbie obu stronnictw, jakoteż w sprawie wniosków, które mają być uczynione już na pierwszym posiedzeniu Izby. Między tymi wnioskami w pierwszym rzędzie znajdują się będą wnioski w sprawie uregulowania kwesty językowej w drodze ustawodawczej, oraz w sprawie postawienia gabinetu hr. Badeniego w stan oskarżenia za zajęcia, jakie w Izbie poselskiej zagrały się przy końcu sesji poprzedniej.

Z drugiej strony jednak dzienniki dowiadują się, że dr. Baernreither, wbrew twierdzeniom prasy opozycyjnej, przed przyjęciem teki ministerjalnej zawiadomił o tem dr. Pergelta, jako jednego z przywódców klubu postępowego. Dr. Pergelt uważa to jednak za niedostateczne, gdyż zdaniem jego powinien był dr. Baernreither czekać na formalną decyzję wszystkich klubów, które solidaryzowały się w opozycji przeciwko hr. Badeniemu.

Politik przypomina, że dotychczas Niemcy zawsze sami obalali swoich Ministrów i przewiduje, że nie inaczej będą postępować wobec dr. Baernreithera. Hr. Thun jednak nie boi się strachów i z pewnością ma już, zdaniem Politika gotowy *ordre de bataille* na wypadek, gdyby zaszła potrzeba walki.

Narodni Listy donoszą z Wiednia, że hr. Thun z całą energią wystąpi przeciwko próbom obstrukcji, skierowanym ku udaremnieniu ugody z Węgrami. Hr. Thun zdecydowany jest na zastosowanie środków, które wprowadzi w formie różniących się od *lex Falkenhayn*, w rzeczywistości jednak działających o wiele intensywniej. Narodni Listy uważają pozyskanie wiernokonstytucyjnej szlachty za rozbięcie solidarności niemieckiej. W sprawie czeskiej starać się będzie hr. Thun o wynalezienie *modus vivendi* między oboma narodami, wypełniając jednak przyrzeczenia dane przez hr. Badeniego co do pewnych postulatów czeskich. Rząd pozostawi na razie na boku kwestyę rozszerzenia autonomii krajów, baczyć jednak będzie na to, by to, co według obecnej konstytucji do kompetencji sejmowej należy, istotnie sejmom było pozostawione. Głównym zadaniem gabinetu będzie wzmocnienie dynastycznej wierności, a z całą stanowczością wystąpi Rząd przeciwko polityce ulicznej.

Według *Prager Tagblatt*, mają stronnictwa opozycyjne na razie tylko zamiar zamarkowania opozycji, zresztą wyczekiwają chęć dalszego rozwoju rzeczy. Nie będą one zatem stawiały przeszkody w ukonstytuowaniu się Izby. Gdyby stronnictwa radykalne domagały się natychmiastowej obstrukcji, to pozostały one izolowane. Stronnictwo postępowe wybaczyć pragnie najprzód usposobienie wyborców, sądząc, że większość wyborców jest wprawdzie za opozycją, ale nie za obstrukcją.

Tymczasem poseł Wolf ma zamiar objechania wszystkich krajów alpejskich celem prowokowania do strajacy wyborców na rzecz obstrukcji w Izbie poselskiej. Onegdaj przybył do Innsbrucku, gdzie go przyjęły gęsto liczne tłumy ludności. Tegóż dnia wieczorem odbyło się liczne zgromadzenie niemieckich narodowców, na którym poseł Wolf omawiał sytuację polityczną. Zapowiedział

38)

JACQUINE VANESSE

najnowsza powieść
WIKTORA CHERBULIEZ.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Z umysłu przytoczyliśmy powyższy ustęp prawie dosłownie, gdyż niektórych wyrażen, charakteryzujących obic bohaterki, niepodobna było oddać przez omówienie.

Po wypowiedzeniu ostatniego zdania, pani Sauvigny wstała, postąpiła kilka kroków, oparła się o pień topoli i patrząc w wodę, snuła swoje myśli; uczuła potrzebę oddalenia się na chwilę od osoby, która takie ponure prognozyki głosiła. Myślała sobie, że nie potrzeba jej było słów Jacquiny, bo sama sobie nieraz przedstawiała, co może nastąpić; sama wiedziała, że stałość męska nie wiele warta. Tymczasem ściemniać się coraz bardziej zaczynało; znikły różowe blaski na zachodzie, a cień, który coraz gęściej rozpościł się między drzewami, smutkiem przenaikał panią Sauvigny.

Podniosła oczy i ujrzała pierwszą gwiazdę na niebie. Gwiazdy zawsze uspokajają wpływ na nią wywierały. Przypomniła sobie radość pana Saintis, gdy ją zobaczył i otrząsnęła się ze smutku; przypomniała sobie także, jak on mówił, że obowiązkiem kobiety „spokojnie nerwowej“ jest zostać żoną

artysty. Wkrótce wrodzona jej wesołość górę wzięła nad smutkiem, a świecąca gwiazda wydała się jej błyskiem nadziei. Zbliżyła się do Jacquiny i powiedziała, że nie wierzy jej złowrogim przepowiedniom.

Rumieńce wróciły na jej twarz, oczy się śmiały; podobną była do małej dziewczynki, która śpiewa, żeby przekonać, że się nie boi iść przez ciemny las. Jacquina stała przed nią i patrzyła długo na tę dziwną istotę, która wierzyła w cnotę mężczyzny, ale znalazła ją tak śliczną i uroczą, że wzięła ją za obie ręce i przycisnęła je do ust.

— Tak, jesteś młodą i romantyczną — rzekła jej. — Zapomnij, co ci mówił adwokat dyabła, bo mówił bez przekonania. Wychodź za mąż. Do ciebie nie mogą się stosować reguły ogólne, a szlachetne twoje serce potrafi wszystko pogodzić. Nie jesteś do nikogo podobna.

— A kochać mnie będziesz tak samo, jak pierwszą?

— Ach! moja mateczko, co też mówisz? Jak kto raz ciebie pokochał, to już na zawsze.

Powróciły do domu ręka w rękę, tak jak owego pamiętnego wieczora i pocałowały się na dobranoc. Ale gdy tylko Jacquina ujrzała się samą, maska obojętności spadła z jej twarzy, ukazując na niej wyraz tragiczny; stanęła przed posązką Dyany, umieszczoną na kominku pomiędzy dwoma kandelabrami i zakląła się na łuk i dziewiczość tej bogini, na głowę nieprzyjaciela, na którym pomścić się chciała, że to małżeństwo nie przyjdzie do skutku.

XIV.

Na drugi dzień pani Sauvigny musiała udać się Paryża, dla interesu, a Jacquina

jej towarzyszyła, pod pretekstem, że matka jej była niezdrowa i wypadało ją odwiedzić.

Zastała panią Vanesse już wyleczoną z chwilowej grypy, zastała także nowe meble w saloniku, co jej dało do poznania, że matka na brak pieniędzy uskarżać się nie może. Tej zimy odbyła nową wycieczkę do Monaco w celu doświadczenia zbawiennego wpływu sznura z szyi wisieleca, widocznie wpływ nie zawiódł. Przeszły razem, gdy córka ją odwiedziła, pani Vanesse pozwoliła sobie odezwać się dość lekceważąco o pani Sauvigny, za co Jacquina ostro ją napomniała. Obecnie już pani Vanesse strzegła się, żeby nie powiedziec coś niestosownego, nie zrazić córki, która, jak miała ciągle nadzieję, wróci do niej z pewnością. Rozmawiano więc spokojnie, bez kłótni; Jacquina została na śniadaniu.

Jak tylko wróciły do salonu, Jacquina naprowadziła rozmowę na temat, który najbardziej ją interesował; przyjechała tylko po to do Paryża, żeby zasięgnąć wiadomości.

Matka sama jej dopomogła, pytając, czy się jeszcze nie nudzi na wsi, na co Jacquina odpowiedziała, że wcale nie, gdyby nie szalony pomysł pani Sauvigny, która sobie ułożyła, że ją wyda za mąż. Radość ogromną przeżyła serce pani Vanesse, gdy Jacquina jej oznajmiła, że jej wielbiciele jest pan Andrzej Belfons. Ta linia Belfonsów rzeczywiście do bardzo majątnych należała a pani Vanesse radaby była, żeby córka wyszła za mąż za milionera... Matka, która by umiała zrećnie zabrać się do rzeczy, mogłaby coś dla siebie z tego skorzystać...

Jacquina jednakże uczyniła uwagę, że jej ta świetna partya nie przedstawia się zachęcająco. Był w sąsiedztwie inny młody człowiek, artysta sławny, który więcej jej

przypaść do gustu, gdyby nie miała odrzucić do wszystkich mężczyzn w ogóle.

— O kim mówisz? Czy nie jest to przypadkiem pan Walery Saintis? — zawołała pani Vanesse.

Jacquina uspokoiła matkę, że on o niej ani myśli.

— Chwała Bogu! jest to jeden z trzech ludzi, którzy najmniej ze wszystkich byliby dla niej stosownymi; dla niego trzeba kobiety, która by posiadała wiele tolerancji a Jacquina nie posiada jej wcale. Gdyby zrobił o gwałtownie i została jego żoną, w tydzień później podałaby się do rozwodu.

Jacquina skorzystała z tego, żeby zapytać matki, czy zna od dawna pana Saintis?

— Znałam go, odrzekła pani Vanesse, ponieważ byłam włączona w pewne układy, które jego się tyczyły. Właśnie napisał był swoją operę, która wielu bardzo pozawracała głowę; tak samo zdarzyło się z pewną młodą wdową, ładną i bogatą, która była moją dobrą znajomą; zachwycała się tem słoneczem wschodzącym do tego stopnia, że byłaby z chęcią wyszła za niego i mnie poleciła, żebym zbadała, jak sprawy stoją. Spotkałam go w kilka dni później w pewnym salonie i oznajmiłam mu, że pewna uroczona kobieta upoważniła mnie do ofiarowania mu swej ręki. Nie był nieczuły na tę pochlebność, propozycję, wypytywał mnie o wszystkie szczegóły, czyniąc wszystko aby się o jej nazwisku dowiedzieć. Naturalnie, byłam dyskretną. Powiedziałam mu tylko, że go kochałam na prawdę, ale chce, żeby się żenił z nią. Odpowiedział, że to rzecz bardzo poważna i oświadczył, że musi się namyslić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Lwów, 10 marca.

Kalendarz Jubileuszowy.

10 Marca:

Rok 1871. Po dłuższym pobycie w Meranie, powraca Najj. Pani do Wiednia.

Rok 1882. Wojna okupacyjna w Bośni i Hercegowinie. Wojska austro-węgierskie pod dowództwem zbrojniczego Jovanovića, zdobywają twierdzę Dragalaj.

Rok 1888. Na wysłany przez Najj. Pana telegram z wyrazami współczucia z powodu śmierci cesarza Wilhelma I, nadeszła z Berlina również telegraficzna odpowiedź, podnosząca w gorących wyrazach trwałe związki wzajemnej przyjaźni ludów obydwóch Państw. Depesza podpisana była przez kancelarza Niemiec księcia Bismarcka.

Rok 1896. Minister spraw zewnętrznych Agenor hr. Gołuchowski udaje się do Berlina, gdzie na dworze cesarza niemieckiego nader uprzejmego i zaszczytnego doznaje przyjęcia.

Najj. Pan raczył najmłodsiem u dzielić z prywatnej swej szkatuły komitetowi budowy kościoła w Kamieniu, w pow. niskim, na dokończenie budowy tego kościoła, zapomogi w kwocie 100 zł.

Jubileusz Najj. Pana. Magistrat m. Lwowa wydał następujące obwieszczenie: Według reskryptu wys. c. i k. Ministerstwa wojny z 2 lutego 1898 l. 492 pr. jest intencją Jego c. i k. Apostolskiej Mości z okazji 50-letniego jubileuszu panowania ustanowić medal pamiątkowy, którym mają być obdarzone bez względu na dział służby i stopień (klasę rangi) wszystkie osoby, które w czasokresie od 2 grudnia 1848 do 2 grudnia 1898 włącznie służyły czynnie w wojsku, marynarce wojennej, w gwardiach, w obronie krajowej albo w żandarmerji.

Będą dwie kategorie tego medalu, a to: a) z brązu dla tych, którzy służyli do 50 lat, b) ze złota z uroszającym się nad medalem złotym orłem dla tych, którzy służyli 50 lat lub dłużej.

Gażyści jednak, nie należący do żadnej klasy rangi, tudzież osoby z etatu żołnierzy, z wyjątkiem tych, którzy posiadają medal wojenny i kadeeci, — gdyż te dwie ostatnie kategorie otrzymać mają medal pamiątkowy bez względu na czas służby, — mają prawo do tego medalu pamiątkowego, a to: asenterowani na podstawie dawniejszych ustaw wojskowych dopiero z 8-mym rokiem czynnej służby, asenterowani zaś od czasu ustawy z dnia 5 grudnia 1868, dopiero z ostatnim rokiem czynnej służby.

Celem uzyskania potrzebnych dat do zestawienia wykazu osób, co do których zachodzą warunki wyżej podane do otrzymania medalu pamiątkowego, magistrat wzywa interesowanych, ażeby najpóźniej w terminie do 21 marca 1898 zgłosili się w departamencie IV B. magistratu (ratusz parter) w godzinach od 9 rano do 1 z południa i za pomocą dokumentów wojskowych (odprawy wojskowej, pasportu pospolitego ruszenia i t. p.) wykazali, że posiadają warunki otrzymania medalu pamiątkowego.

Osoby, które z linii przeniesione zostały do rezerwy lub do obrony krajowej, zatem prowadzone są jeszcze przez wojskowość w ewidencji, jako należące do stanu armii, wykazem wspomnianym objęte nie będą, jak niemniej wojskowi, będący w stanie pozasłużbowym (rozporządzalności), w stanie spoczynku, pensyoniści wojskowi, umieszczeni w domach inwalidów wojskowych, pobierający pensję inwalidów i inwalidzi patentalni.

Wykluczeni są od obdzienienia medalem pamiątkowym ci byli wojskowi, którzy w skutek wyroku sądowego pozbawieni zostali prawa noszenia oznak orderowych.

Obchód stulecia Mickiewiczowskiego. Konsystorz biskupi w Tarnowie wydał następującą kurendę: Komisja odczytowa, jako sekcja ogólnego komitetu, który się zawiązał we Lwowie ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin księcia naszych poetów, Adama Mickiewicza, zwróciła się do konsystorza biskupiego z prośbą, aby duchowieństwo współdziałało swoim przyczyniło się do uświetnienia tej rocznicy. Z uwagi, że każdy żyjący naród ciężą otacza męźów, którzy swoim talentem, ofiarą, pracą i cierpieniem przyczynili się do jego chwały, że mianowicie ezei tych, którzy duchową skarbnicę jego pomnożyli i wśród innych narodów podnieśli wysoko przeznaczenie od Pana Boga narodowi naszemu, w dziejach Kościoła zlecone,

przychylamy się do powyższej prośby komitetu Mickiewiczowskiego. Gdzie tedy kapłan do współdziałania zaproszonym będzie, niech odprawi Mszę świętą dziekczynną. Po tem nabożeństwie niech się uda do sali przez miejscowy komitet wyznaczonej na zgromadzenie i tam niech przemówi do zebranych na tekst: „Laudemus viros gloriosos et parentes nostros in generatione sua“: Eecl. Cap. XLIV. Niech przedstawi powody tej uroczystości stuletniej, a mianowicie: 1. Genialną potęgę wieszczą naszego, uznaną przez cywilizowane narody, których uczeni dzieła jego tłumaczyli, a dla którego uczczenia stanie w Warszawie pomnik, jako znak hołdu należnego dla naszego poety. 2. Niech wskaże na gorącą miłość ojczyzny, którą tętną jego w rodzinnem życiu, które niedawno córka poety w ślicznem okazała świetle. 3. Niech podniesie wielką wiarę jego w potęgę Stolicy Apostolskiej i 5. niezem niezachwianą (mimo chwilowych zbożeń) wiarę katolicką, w której jak jutrzienka świeci cześć ku Najświętszej Pannie, a której opiece zawdzięczał, iż zakończył ten żywot pobożnie.

Przedstawienie w pałacu Namiestnikowskim. W sobotę 19 b. m. odbędzie się w pałacu Namiestnikowskim na cele dobroczynne nadzwyczaj zajmujące i barwne przedstawienie, na które złożą się: śpiew, muzyka, teatr amatorski i żywe obrazy. Dziś trudno podawać wszystkie szczegóły tego bogatego i bardzo urozmaiconego programu; powiemy tylko, że znani i doświadczeni amatorowie odegrają jedną sztukę oryginalną, śliczną i wyborna amatorka odśpiewa kilka pieśni, a wreszcie grono najpiękniejszych naszych pań i panien wystąpi w żywych obrazach układu artysty-malarza prof. Rajchana, które przedstawia kilka najbardziej poetycznych, wzniosłych i każdemu polskiemu sercu drogich epizodów z dziejów ojczyznych. Podczas każdego obrazu orkiestra odegra kompozycje odpowiednie epoce, z której zaczerpniętą jest treść obrazu, a jeden z amatorów odznaczających się znakomitym deklamatorskim talentem, wygłosi wiersze napisane w tym celu przez jednego z najzdolniejszych poetów naszego miasta.

Jak się z tego programu okazuje, sukces przedstawienia zapowiada się świetnie pod każdym względem.

Jubileusz kapłański. Czytelnia katolicka uczeła przedwczoraj 25-letni jubileusz kapłański ks. Wronowskiego, T. J. Ks. Wronowski spędził wiele lat na misji w Bułgarii, od dwu lat zaś przebywa we Lwowie, z powodu tego, że ociemniał na oba oczy. Do jubilatki przemówił w krótkich ale gorących słowach prezes Czytelni prof. Thulie, poczem wręczono ks. Wronowskiemu adres z podpisami kilkuset osób. Rozrzewniony do głębi dziękował jubilat zebranym za uznanie jego działalności.

Wieczór wokarno-deklamacyjny. W sali „Sokoła“ odbędzie się w niedzielę, dnia 13 b. m. pod protektoratem księżnej Elżbiety Sapieżyny na dochód filantropijnych towarzystw „Panien Ekonomek“ i „Dzieciątka Jezus“ wieczór wokarno-dramatyczny, pod artystycznym kierownictwem Władysława Woleńskiego, przy współdziałaniu pań: T. Nowakowskiej, J. Woleńskiej, Heleny P., J. Baranowskiej, W. Jezierskiej, oraz panów: Gustawa Fiszera, J. Bojarskiego, K. Liszniewskiego i J. Szymańskiego.

W bogatym programie, obejmującym produkcje deklamacyjne, śpiewu i gry na skrzypcach, są nadto dwie świetne, wiele zabawne komedye jednoaktowe z francuskiego. W przedstawieniu ich wezmą udział znani, tak wiece przez publiczność naszą cenieni artyści, oraz amatorki i amatorowie, których talent przeszedł już niejednokrotnie zwycięsko próbę estradową. Wieczór obiecuje doskonałą zabawę, wątpić więc nie można, że z tego względu, a nadto gdy urządzeniu zabawy przyswieca piękny cel: służenia dobru ogólnemu — udział publiczności będzie bardzo liczny.

Wieczór recytatorski Stanisława Konopki na pomnik Ujejskiego, odbędzie się w poniedziałek 14 b. m. w sali ratuszowej.

W Czytelni dla kobiet będzie mówił w sobotę 12 b. m. o godzinie 6 prof. dr. Bolesław Mańkowski na temat: „Piękno w przyrodzie i sztuce“ (pogadanka naukowa). Wstęp wolny dla członków i osób przez nich wprowadzonych.

Hygiena kuchni i fałszowanie środków spożywczych: oto temat, o którym mówił wczoraj w sali ratuszowej wobec dość licznej grona słuchaczy i słuchaczek p. Koskowski, redaktor „Wiadomości farmaceutycznych“. Wyłożywszy w ogólnych zarysach zasady higieny domowej, i stwierdziwszy, że człowiek dorosły potrzebuje dziennie spożyć 50 gramów tłuszczu, 150 grm. białka (w mięsie lub jarzynach strączkowych) i 500 grm. węglowodorów, dał prelegent obraz wzorowej kuchni. W tym względzie podniósł, że powinien to być lokal obszerny, widny, z podłogą niewysoką i wodą, w którym nikt nie sypia. Ściany kuchni powinny być na 6 stóp wylakierowane. Co do „kuchni“ samych t. zw. angielskich, to są one stanowczo przestarzałe, potrawy bowiem gotują się w atmosferze przesiąkniętej kwasem węglowym, kuchnia wydziela za wiele gorąca na zewnątrz, rozprzając osoby zajęte gotowaniem i produkuje masę popiołu zanieczyszczającego pomieszkanie. Po-

winno się je zatem stanowczo zastąpić jeśli nie elektrycznymi kuchniami w przyszłości, to przynajmniej kuchniami gazowymi, które są bardzo niekosztowne. W Krakowie n. p. istnieje pewien dom, cały oświetlany i opalany gazem, gdzie mieszkanko jedno z jednorazowym ogrzaniem na tydzień łązianki, spotrzebowuje miesięcznie gazu za 6 zł.

Co do naczyń pierwszeństwo ma prawdziwa porcelana, dalej idą naczynia metalowe, nawet miedziane, jeśli są czysto utrzymane. Z polew najlepsza jest emaliowa, następnie cynkowa, jeśli w niej nie ma ołowiu.

Z kolei mówił p. Koskowski o fałszowaniu produktów spożywczych, które często dzieje się zupełnie przypadkowo, bez winy ze złej woli kupca pochodzącej. W Niemczech zdarzyło się niedawno, że chlebem od bardzo ucziwego piekarkarza zatruto się wiele ludzi; zatrucie nastąpiło miedzią i cynkiem, które do pieczywa dostały się w ten sposób, że piekarkarz palił w piecu starymi programi kolejowymi. Nieraz cukiernicy robią krem ze śmietanki, o której nie mogą wiedzieć, że od chorych krów pochodzi, i t. d. Fałszerstwa rozmyślnie wyrządzają ogromne szkody i są stanowczo potępienia godne. Prelegent przytoczył, że Lwowianie, za wodę dodawaną do mleka płacą rocznie około 15.000 zł.; za tę sumę możnaby utrzymać laboratorium i kilku chemików do badania fałszerstw środków żywności. Fałszerstwa, w ogóle dadzą się stwierdzić tylko w laboratorych; są jednak i zwykłe sposoby domowe. Herbatę n. p. przygotowaną od nieprzygotowanej odróżnia się w ten sposób, że na listki herbaty nalewa się wody, jeśli po 4-godzinach się rozwiną, to już były raz zaparzone, bo świeże nawet po godzinach 12 się nie rozwijają. Również można odbyć próbę za pomocą octanu miedziowego, w którym używane liście herbaty zmieniają kolor.

Słuchacze podziękowali prelegentowi za pouczający i zajmujący odczyt gorącymi oklaskami.

Zmiana własności. Pp. Bartik, właściciele fabryki pilników w Krakowie, nabyli — jak donosi Głos Narodu — w drodze kupna fabrykę maszyn i narzędzi rolniczych w Tarnowie od funduszu przemysłowego przy Wydziale krajowym za cenę 72.000 koron.

Z Izby sądowej. Wczoraj wieczorem po przesłuchaniu tygodniowej rozprawie przed sądem przysięgłych, zapadł wyrok w procesie Peisacha i Izaaka Gimpłów, oskarżonych o zbrodnie podpalenia, przez wzniesienie w Rzęsni ruskiej pod Lwowem całego szeregu pożarów. Trybunał postawił sędziom przysięgłym 33 pytań, z których 31 zatwierdzono. Na tej podstawie, po dłuższej naradzie, trybunał pod przewodnictwem radcy Hayderera wydał wyrok, skazujący Izaaka Gimpła na dożywotnie więzienie, syna zaś jego Pej-sacha na 15 lat więzienia, obostrzonego postem co tygodnia.

Pejsach Gimpel w chwili przeczytania mu wyroku zaczął tłumaczyć trybunałowi, że to on był sprawcą pożarów i że ojciec jego nie jest weale winien. Spóźnionych tych wyznań trybunał nie uwzględnił.

Oskarżenie w tej sprawie wnosil zast. prokuratora p. Barth, oskarżonych bronili dr. Duleba i dr. Herzig.

Na zakup rumfordzką złożyli w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2 ks. infułat Zabłocki 5 zł., N. S. 1 zł., H. L. 10 zł., Tiz 1 zł.

Rozdano od dnia 14 lutego do 6 b. m. 5092 poryj zupy i chleba.

W tym samym czasie kosztem magistratu wydano 4180 poryj zupy i chleba.

Gimnazjum polskie w Cieszynie. Na rzecz tego gimnazjum wpłynęły do „Macierzy szkolnej“ w ostatnich dniach większe kwoty. Pewna osoba ze Szlaska, nie chcąc być wymienioną, ofiarowała papier wartościowy na 200 koron, inny zaś dobrodziej z Królestwa przesłał 8 obligacyj na łączną kwotę 8000 marek.

Za spokój duszy s. p. Andrzeja hr. Fredry, odbyło się w sobotę 5 b. m. w Abazzy nabożeństwo żałobne, które odprawił ks. Siemieński, bawiący tam na kuracyi; obecna była na nabożeństwie cała kolonia polska.

Zmarli w ostatnich dniach: W Krakowie, Wojciech Kula, przeżywszy lat 77;

Antonina z Szwarenberg-Czernych Czechowska, wdowa po c. k. poborey podatkowym, ur. 1820 roku.

W Warszawie, znany w szerokich kołach chirurg i ortopedysta Roman Jasiński, lecząc zaledwie 44 lat. Był on do ostatniej chwili jednym z głównych lekarzy szpitalika dziecięcego przy ul. Aleksandryi i wyrobił sobie rozległą praktykę, niosąc ulgę i ratując życie tysiącom małych paecyentów;

dr. Feliks Topolski, młody, najpiękniejsze nadzieje budzący lekarz, dyrektor zakładu hydropatycznego „Goplana“ w Ojcowie i administrator dóbr tamtejszych. S. p. dr. Topolski urodził się w r. 1860 w Lublinie.

Kraj donosi o naszym jessze w sierpniu r. zgonie Artura Stanisławskiego w Syberji. Urodzony w roku 1845 w Królestwie, z matki Francuski, s. p. S. po roku 1863 znalazł się zagranicą i w Paryżu ukończył kurs nauk w instytucie Ponts et Chaussées. Po otrzymaniu

Sprawy polskie w Prusach.

Posel ks. dr. Jażdżewski odpowiadając onegdaj w Izbie dep. sejmku pruskiego na streszczone we wczorajszym numerze pisma naszego wywody dyrektora ministerjalnego dr. Kùglera, podał znowu szereg różnego rodzaju udręczeń, jakich doznaje ludność polska w dziedzinie szkolnej.

Dalej odpierał uwagi dr. Kùglera o tak zwanych szkółkach pokątnych, dowodząc, że udzielanie bezpłatnej nauki języka polskiego przez panie nie podlega przepisom koncepcyjnym dla szkół prywatnych. Nauka ta zresztą okaże się zbyteczną, jeżeli rząd wszędzie umożliwi dzieciom w szkole naukę języka ojczystego i nie będzie zmuszał ich do uczenia się religii w języku niemieckim, jak to dzieje się w szkołach, w których nauki języka polskiego nie zaprowadzono.

Dyrektor ministerjalny dr. Kùgler odparł, że na różne przez posła ks. Jażdżewskiego poruszone sprawy nie może odpowiedzieć, ponieważ nie był uprzedzony o tem, że będą poruszone. Pan Kùgler przyznaje, że znany mu jest tylko jeden wypadek, w którym dziecko polskie przydzielono do niemieckiego oddziału nauki religii, ale stało się to w stronach czysto niemieckich, a dziecko nie umiało weale po polsku. Nie większą wartość mają zapewne, zdaniem dr. Kùglera, inne zażalenia posła Jażdżewskiego.

W komisji budżetowej Izby dep. sejmku pruskiego postawił ks. prałat dr. Jażdżewski wniosek o skreślenie pozycyi 400.000 marek, oddanych jako fundusz dyspozycyjny naczelnemu przesowi dla krzewienia i wzmocnienia niemieczyny w Ks. Poznańskim i Prusach Zachodnich, oraz w obwodzie regencyi opolskiej.

Minister skarbu p. Miquel dowodził, że fundusz ten nie jest skierowany przeciw polskiej ludności, lecz jest przeznaczony na popieranie i utrzymanie niemieczyny, między innymi także na ochronki. Wniosek ks. Jażdżewskiego, jak można było przewidzieć komisya odrzuciła.

Milutyn Garaszani.

Serbia straciła przed kilkoma dniami jednego z najwybitniejszych swoich polityków: Milutyna Garaszana. Wykształcony w paryskiej szkole politechnicznej i w szkole wojennej w Metz, rozpoczął karierę w armii, w której dosłużył się stopnia majora. Po wojnie serbsko-tureckiej w roku 1876 opuścił szeregi wojskowe i wystąpił na widownię polityczną. Jako przywódca partji tak zwanej postępowej był przez trzy lata ministrem spraw wewnętrznych. Po krótkiej przerwie, stał od roku 1884 do 1887 na czele gabinetu. Dla kraju położył znaczne zasługi. Wyznał cywilizacyi zachodniej dokonał w znacznej mierze reorganizacyi państwowej i administracyjnej Serbii. Udoskonalenie systemu szkolnego, budowa linii kolejowych, zapewnienie niezawisłości stanowi sędziowskiemu, należą do trwałych zasług Garaszana. Gdy w roku 1887 wybuchły niesnaski małżeńskie między królem Milanem a królową Natalią, Garaszani stanął po stronie Natalii, w skutek czego rozpoczął się długotrwały zatarg między królem a prezesem ministrów, który ostatecznie widział się być zmuszonym podać do dymisji.

Wskutek agitacyi przeciw partji postępowej przyszło do tego, że tłum obiegł dom Garaszana. grożąc mu śmiercią. Opuścił on dom, strzelając z rewolweru na balkon. W tym czasie podobno na prowincyi zginęło około stu postępowców z ręki radykałów. Do roku 1888 redagował dziennik Videlo, a w roku 1889 powołano go do komisji dla wypracowania nowej konstytucyi. Wybuchł jednak wkrótce ponowne zamieszki wewnętrzne. Po zgromadzeniu postępowców, Garaszani, otoczony przez tłum na ulicy, bronił się wraz z towarzyszami, dając ognia z rewolweru. W bóje padł trupem jeden ze studentów. Było to powodem procesu. Garaszana osadzono w twierdzy, a rodzina jego ratowała się ucieczką do Zemunia. Uwolniony nie przestał być przedmiotem ataków. Główną była szczególnie wymiana listów „otwartych“ między byłym królem Milanem a Garaszanim. W listach tych obaj przeciwnicy zarzucali sobie najpotworniejsze zbrodnie. Rozgoryczony usunął się zupełnie od życia parlamentarnego. W roku 1894, wysłany przez króla Aleksandra na stanowisko posła w Paryżu, odrzucił kilkakrotnie propozycje utworzenia gabinetu. Po usunięciu się Gara-

amnestyi wrócił do Rosyji, poświęcając się wyłącznie zawodowi górniczemu. Około roku 1870 widzimy go na Uralu w kopalniach złota, z tamtąd prznosi się na Altaj, służąc i uczestnicząc w rozmaitych przedsiębiorstwach, przeważnie w kopalniach złota. Jeszcze przed r. 1863 był współpracownikiem „Encyklopedyi polskiej”, ostatnimi zaś laty pisywał w „Syb. Wiestn.”, paryskim „Figaro”, a także w pismach polskich.

— **Emigracya do Kanady.** W krajowych i bukowińskich pismach podnoszono niejednokrotnie jak smutnemu losowi ulegają wychodźcy z Galicji i Bukowiny, którzy w nadziei poprawienia sobie bytu, szukają szczęścia za Oceanem, tutaj jednak doznają największych rozczarowań. Obecnie *Czernowitcz* *Żtg* donosi, o liście, jaki jeden z emigrantów bukowińskich z powiatu koczmańskiego nadesłał niedawno do tamtejszego starostwa z Winnipeg w Ameryce Północnej. Ponieważ treść listu może służyć jako cenna przestroga, przeto nie od rzeczy będzie powtórzyć go w całości. Opiewa on: „Jaśnie Wielmożny Panie! Wśród największej nędzy przypomniałem sobie, że Jaśnie Wielmożny Pan prosił mnie, abym coś o Kanadzie napisał. Powiem tylko tyle, że kraj ten raczej Syberya niż Kanadą nazywać się powinien, i proszę JW. P. Starostę, aby nikomu pasportu nie wydawał, gdyż każdy, kto tu przybędzie, przeklina i płacze nad swoim okropnym losem. Pola, które tutaj rozdają, są nie warte, gdyż są albo piaszczyste, albo kamieniste, co było lepszych gruntów to już dawno przedtem rozdano. W miastach nie ma czego szukać, gdyż skutkiem wielkiego napływu emigrantów żadnej pracy ani zarobku znaleźć nie można. Jednym słowem: nędza bez granic. Na jesień wrócę do Ojczyzny i będę się starał dobytek utracony odzyskać na nowo. Przysięgam na Boga, że wszystko, co tu piszę jest najzupełniejszą prawdą. Najpowszechniejszy służa JW. Pana. *Dymitr Samborski*. Winnipeg, 26 grudnia 1897.”

— **Kara śmierci.** W Mostarze, w Bośni, sąd skazał na karę śmierci przez powieszenie, młodego włoszianina, Sawę Storo, który zamordował swoją siostrę Maryę z tego powodu, że wyszła za katolika, chociaż sprzeciwiła się temu jej rodzina prawosławna.

— **Ulewy i burze** panują obecnie w całych niemal Włoszech i Tyrolu. Według doniesienia z Cagliani, wylały tam potoki wskutek długotrwałej ulewy. Ruch kolejowy pomiędzy Cagliani a Aristano przerwany.

Skutkiem burz i długotrwałych deszczów w wielu miejscach południowego Tyrolu komunikacje zostały uszkodzone. Pod Oltresarco wykołowała się maszyna pociągu osobowego, na szczęście jednak wypadku z ludźmi nie było. Pod Bozen, na linii kolejowej Waidbruck-Klausen oberwała się skała na tor kolejowy. Komunikację między Mozi i Arzo wstrzymano zupełnie skutkiem podmycia toru.

Przez dwa dni szalał w Weronie silny orkan, który wyrządził wiele szkód w budowlach miasta.

— **Pociąg pospieszny**, idący z Marsylii do Paryża, wykoleił się przedwczoraj o godzinie pół do 2 w nocy. Lokomotywa i 2 wagony wyskoczyły z szyn. Trzech urzędników i siedmiu podróżnych odniosło rany. „Agencya Havasa” dowiaduje się, że wszyscy ranni są Francuzami, z wyjątkiem jednego kupca z Wiednia, nazwiskiem Pesse. Pociąg ratunkowy przewiózł rannych do Lyonu. Powodem wypadku było podobno pęknięcie szyny. Krają także pogłoski, że wykołowanie było wywołane złośliwym uszkodzeniem toru.

Notatki literacko-artystyczne.

Odczyt o działalności literackiej Adama Asnyka, wygłosi w Krakowie p. Józef Kotarbiński w piątek 11 b. m. o godzinie 6 wieczorem w Czytelni kobiet.

Związek naukowo-literacki otwiera swój lokal przy ulicy Zielonej 1 (róg Pańskiej) w piątek 11 b. m. o godzinie 7 wieczorem następującym programem: a) „O celach i zadaniach Związku”, prof. dr. J. G. Pawlikowski; b) „O genezie snu i czuwania”, odczyt prof. Untw. dr. J. Nussbauma; c) Pogadanka.

Z teatru krakowskiego. *Czas* pisze: Powodzenie sztuki „Tamten” wzrasta po każdym przedstawieniu. Wybitne, niezwykle zalety tego utworu, opartego na szerokiemi tle bolesnych narodowych walk, — występują coraz plastyczniej, w miarę lepszego opanowania ról przez artystów. Zresztą dawno już nie widzieliśmy na naszej scenie sztuki tak wybornej graney. Zwłaszcza p. Kamiński i p. Siemaszkowa utworzyli doskonale typy. — Ale także pp. Solski i Siemaszko potrafili wybora charakterystyką swoje małe role na pierwszy plan wysunąć. O osobie autora osłoniętego pseudonimem Maskoffa krążą różne domysły. Oczywiście powtarzać ich nie będziemy, gdyż szanowanie pseudonimów należy do tych prawideł literackiej przyzwoitości, któ-

rych wówczas zwłaszcza przestrzegać należy, gdy niedyskrecya może narazić autora na konflikt z warszawską cenzurą.

Na wtorkowym przedstawieniu teatr był przepelniony, a publiczność hojnie oklaskiwała artystów grających wybitniejsze role, którzy otrzymali piękne wieńce i bukiety.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we czwartek „Pajace”, opera Leoncavalla i „Cavaleria rusticana”, opera Mascagniego.

Jutro w piątek ujrzymy na naszej scenie po raz pierwszy wiele interesującą nowosć, którą będzie czteraktowa sztuka Jana Szutkiewicza p. t. „Kula u nogi”, autora z tak wielkim powodzeniem granego u nas w przeszłym roku „Popychadła”.

W sobotę popołudniu o godzinie pół do czwartej dla młodzieży szkolnej „Karpacę góralską” dramat ze śpiewami w 5 aktach J. Korzeniowskiego.

Wieczorem o godzinie pół do ósmej „Halca”, opera w 4 aktach St. Moniuszki.

W niedzielę o pół do 4 popołudniu „Sprzedana narzeczona”, opera komiczna w 3 aktach Fr. Smetany.

Wieczorem o pół do 8 po raz siódmy „Dzwon zatopiony”, baśń dramatyczna w 5 aktach Hauptmanna przekład Jana Kasprowicza.

W poniedziałek na dochód ubogich „Gdzie szczęście”, komedia w 4 aktach L. Germana.

POGADANKI NAUKOWE.

(Alchemia rediviva. — Odkrycie dr. Emmensa. — „Argentaurum Syndicate”. — Teorya o jedności materii. — Zapatrywania alchemików. — Reforma chemii Lavoisiera. — Teorya Prouta. — Prawo równoważności. — System peryodyczny Mendelejewa. — Znaczenie finansowo-ekonomiczne neo-alchemii).

Alchemia rediviva! Tak jest, chociaż nasz wiek bieżący najmniej się tego może spodziewać. — Jej mrzonki, dominujące dawniej przez długie wieki na polu badań naukowych, lecz wysmiane i zarzucone całkiem już przez trzeci wiek XVIII., a z historii tylko znane, — jak się zdawało — wcale nie uprawiane w naszym wieku jeszcze trzeci wiek, przecież i tego ostatniego nie ominęły, odżyły dziś w całej pełni i chcą do nas przemawiać spełniającymi się faktami.

Wydaje się to tak dalece nieprawdopodobnem, iż każdemu nasunie się wątpliwość, czy to przecież nie „zawrót głowy” naszej przemądralnej ery.

Przed półrokiem przeszło zaczęły już krążyć wieści, że niejaki dr. Stefan Emmens, Amerykanin, już nie tylko usiłuje przemienić, lecz w istocie przemienia srebro w to, co się uważa za kwintesencję bogactw materialnych — w złoto. Jednakże tym wieściom nikt nie chciał wierzyć na seryo, chociaż sama firma wynalazcy była od początku bardzo poważna. Dr. Emmens jest bowiem chemikiem w pełnem znaczeniu tego słowa, bez żadnego „al”, badaczem znanym już przedtem dobrze w świecie nauki, jakoteż w dziedzinie praktycznych zdobyczy tejże, choćby tylko dzięki swemu głośnemu materiałowemu wybuchowemu, emmensitowi. Sam wynalazca okazał się zresztą względnie bardzo ostrożnym nie puszczając w świat swego sztucznego złota pod marką produktu naturalnego, lecz jako nowe ciało chemiczne, ochrzczone nazwą „argentaurum” t. j. „srebrowe złoto”. To ciało miałoby być jednak przecież złotem w całej pełni, gdyż dotychczas nie znaleziono podobno żadnych cech, mogących je od złota naturalnego odróżniać.

Tym wieściom nie dawaliśmy wiary przedewszystkiem dlatego właśnie, że pochodziły one z Ameryki, tej „osławionej kopalni najmniejszych „humbogów”; i niedziw, bo nieraz już te ostatnie nie żenowały się wcale nadzwyczajnie żęcznie nadużywać poważnego pola nauki dla swych popisów.

Ale tym razem wieści pierwotne zaczęły się obecnie całkiem seryo potwierdzać. Mianowicie okazało się najpierw faktem niezaprzeczonym, że w New-Yorku powstała spółka „The Argentaurum syndicate” mająca na celu „badanie strony przemysłowej odkrycia przemiany srebra w złoto”. Dalej, co ważniejsza, w spółce tej wzięły udział niektóre największe powagi naukowe świata amerykańskiego, takie jak Tesla, Edison, Ira Remsen i Carey-Lea co do których trudno nawet przypuścić, aby się dąży „wziąć na kawał”.

Wreszcie — co najważniejsza — okazało się również niezaprzeczonym faktem, że państwowa mennica Stanów Zjednoczonych przyjmuje „argentaurum” wyrabiane przez Emmensa i zużytkowuje je jako złoto praw-

dziwe. Od kwietnia do początku września b. r. wyprodukował on i sprzedał mennicy 11 sztab, zawierających zawsze jeszcze około 1/3 srebra, obok sztucznego złota. W sumie wynosiła produkcya w tym czasie na wagę 15942 uncji (= 4 kg. 958 gr.), co miało dać czystego zysku 523 dolarów. Z rzędu 19 sztaba tej sztucznej produkcyi została z początkiem listopada zakupiona do Anglii, gdzie również wytrzymała wszystkie próby prawdziwego złota.

Wszystko to miały być próby, na małą tylko skalę robione w celu udoskonalenia szczegółów dla produkcyi wielkofabrycznej, któraby była oczywiście nieporównanie rentowniejszą.

Ze sposób przemiany jest trzymany w tajemnicy, to nie dziwnego, gdyż tak dojrzej krówki nikt chyba nie omieszkałby sam wyzyskać przedtem, nimby ją innym oddał. Zasadniczo ma się przemiana opierać na spostrzeżeniach wspomnianego powyżej chemika Carey-Lea, który przy swych badaniach nad solami srebrowymi zauważył t. zw. allotropowe, czyli różnopościaności odmiany tychże, jakoteż pewną odmianę allotropową samego srebra, barwy złocistej, którą on jednak poznał jako przejściową, zależną od pewnych specjalnych warunków i przechodzącą napowrót w odmianę zwyczajną, wraz z usunięciem takich warunków. Otóż dr. Emmens twierdzi, że jego „argentaurum” jest właśnie taką odmianą, i że mu się udało znaleźć sposób wytwarzania jej w dowolnej ilości, jakoteż utrwalania tak, aby nie dawała się napowrót przemienić w srebro zwyczajne. Ogólnikowo ma to polegać — według określenia w jednym z listów samego wynalazcy — na jakimś „rozbijaniu” molekuł srebra i następnem łączeniu „rozbitych” cząstek wśród specjalnych warunków w cięższe argentaurum. Jak się to jednak uskutecznia, w tem właśnie cała sztuka — i tajemnica. Sądząc z różnych mniej niż półgębkowych wzmianek odkrywcy, (w jego listach) byłby to sposób prosty, ale mimo to dość trudny, głównie zdaje się z powodu powolności przemiany. Cała operacya tejże ma trwać 10 dni, chociaż niejaki rezultaty mają być spostrzegalne już przy końcu czwartej godziny jej trwania. Prasa angielska podaje wprawdzie dość liczne bliższe szczegóły procesu przemiany; te jednakże zdają się być już wytworem „amerykańskiej” reporteryi, gdyż są dość bałamutne. Dlatego lepiej będzie niemi na razie się nie zajmować.

Mamy zatem przed sobą początki nowej alchemii — i to być może przecież wreszcie raz trochę skutecznej. Cóż na to powiedzieć? Czyż nauka potępiając mrzonki alchemików, znowu się pomyliła?

Otóż w odpowiedzi należy przedewszystkiem zaznaczyć, że nauka nigdy nie potępiała alchemii bezwzględnie. Dotyczyło to jedynie owej nieumiarkowanej gorączki złota i złota tylko, jako molocha bogactw materialnych i niezwyklej szarlataneryi, uprawianej, w tym zakresie, wcale zaś nie — samej idei o możliwości przemiany metali, czy też wogóle różnych ciał jednych w drugie. Ta idea bowiem była wypływem i wyrazem teoryi o jedności materii, przymieszanej do owoczesnego, bez kwestyi bardzo jeszcze niskiego stadyum przyrodznawstwa.

Czysto dedukcyjna filozofia przyrody, wprowadzona przez Arystotelesa i jego szkołę, przyjęła jak wiadomo, że świat cały tak nadzwyczaj różnorodny w swych przejawach zewnętrznych jest zbudowany z jednej, jedynej materii pierwotnej, wcale nam nieznaney. W dalszem rozwinięciu przyjmowała ta filozofia jako pierwsze niższe stopnie pierwotnej materii cztery jej różne formy, człowiekowi już znane i w taki, bezsprzecznie genialny sposób, określone:

ogień: suchy — gorący
powietrze: gorące — wilgotne
woda: wilgotna — zimna
ziemia: zimna — sucha.

Te elementa, do których — jak sobie przedstawiał Arystoteles, było możliwe sprowadzenie wszelkich ciał, — mogły być łatwo między sobą jedne w drugie przemienione przez zmianę poszczególnych własności. Takie były zasadnicze podstawy alchemii, w które świat naukowy święcie wierzył tak długo, dopóki pozostawały niezbadane i nieokreślone należyte przytoczone powyżej elementa. Były zresztą liczne fakta najoczywistsze, popierające rzekomo powyższą teoryę, właśnie w skutek mylnego objaśnienia tychże. Aby nie stało tu bez przykładu wystarczy nadmienić, że n. p. popiół, pozostający przy spalaniu roślin, uważano za „ziemię”, wytwarzaną przez ogień, gdyż nikt sobie nie zdawał sprawy z tego, że ta „ziemia” jest w roślinach zawarta już za ich życia. W takim samym duchu — piękny złoty „metal” mosiądz, otrzymywany z miedzi i cynku był długo uważany za ciało jednolite, „przemienione”, za pierwszy stopień do złota, potrzebujący tylko jakiegoś dalszego uszlachetnienia, aby przejść w metal najbardziej upragniony i najpiękniejszy.

W obec takich podstaw i pojęć nie dziwnego, ani śmiesznego nie przedstawiały poważne usiłowania, mające na celu przemianę metali, o ile się nie bratały z szarlataneryą. W miarę też, jak przy takich darennych usiłowaniach natura powyższych elementów, zwłaszcza ostatniego t. j. „ziemi”, była coraz dokładniej poznawana, pojawiało się coraz więcej głosów uczonych, występujących przeciw przesadnym mrzonkom i szarlataneryi, już nawet w wieku XVII.

Ostatecznie jednak i gruntownie została pokonana alchemia dopiero przy końcu wieku XVIII., prawie równocześnie z francuską rewolucyą społeczną, przez wielkiego reformatora chemii Lavoisiera i jego szkołę. Wskutek zbadania składu powietrza a wkrótce potem i składu wody, dalej wskutek wyjaśnienia, czem właściwie jest „ogień”, zniknęły wszelkie elementa alchemików, pojmowane jako coś oderwanego, a ich miejsce zajęły cały szereg, znacznie dłuższy ciał prostych, które, jako nie dające się dalej rozłożyć, nazwano również elementami, pierwiastkami, ale w pojęciu już czysto materialnym. Trzeba bowiem wiedzieć, że właśnie największym błędem alchemików było pojmowanie owych elementów, — nie wyłączając nawet „ziemi” i przyjętych później jej odmian, takich jak naprzykład „siarka” i „fosfor” — zawsze jako coś oderwanego, jako własność raczej, niż jako materya samą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

J. Tuleja, inżynier-chemik.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Upaństwowienie służby kolejowej w Rosyji. Dotychczas pracujący na kolejach skarbowych urzędnicy nie posiadają praw służby rządowej, z wyjątkiem kilku posad ważniejszych, jako to: naczelników kolei, naczelników wydziałów, inżynierów. Obecnie ministerstwo komunikacyi podniosło projekt nadania praw służby rządowej naczelnikom stacyi, ich pomocnikom i niektórym starszym agentom kolei skarbowych.

Liczba zakładów wszelkiego typu i rodzaju handlujących trunkami w Warszawie wynosiła w r. 1897 ogółem 1571, a mianowicie: sprzedających piwo na miasto i szynkujących do wypicia na miejsce 260, piwnie z winami rosyjskimi 126, składów win rosyjskich 15, handlow win do wypicia na miejsce, t. zw. „kupeców” 27, handlow win, sprzedających wyłącznie na miasto 123, szynków 336, restauracyi wszelkich kategorii 603, cukierni, handlujących trunkami 10, bufetów klubowych, kolejowych i t. p. 57. Obecnie prawo sprzedawania trunków otrzymało w Warszawie z zaprowadzeniem monopolu około 700 zakładów, z której to liczby na same restauracje przypada 300.

Gielda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12-62 1/2 do 12-67 1/4, loco Ołomunieć 11-80 do 11-90, loco Berno-Wiedeń 11-90 do 12—, na kwiecień loco Aussig 12-67 1/4 do 12-72 1/2, cukier w kosztach primi 37-50 do 37-75, secunda 37-25 do 37-50. Spirytyus kotyngentowany loco Wiedeń 20-50 do 20-80. Nafta kaukazka transito Tryest 4— do 4-25, galicyjska przełoczysta 16— do 16-25.

Targ zbożowy.

Lwów, 10go marca. Pszenica 10 60 do 11—, żyto 7-50 do 7-80, owies 6-75 do 7-10, jęczmień 6— do 6-50, rzepak 10-80 do 12—, groch 6-75 do 7—, wyka 5-30 do 5-80, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-75 do 6—, hreczka 7-50 do 8—, konieczna czerwona galicyjska 35— do 48—, biała — do —, tymotka 16— do 22—, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa 5-50 do 5-80, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo — do —, spirytus gotowy 17— do 17-50, na termin 15-75 do 16-25, waranty — do —.

Kraków, pszenica biała 10-80 do 11-40 czerwona — do —, żyta — do —, żyto 8— do 8-80, jęczmień 6-30 do 7-80, na kaszę — do —, owies 7-90 do 8-60, kukurudza 5-60, konieczna — do —.

Czerniowce: Pszenica 10-85 do 11—, żyto 7-15 do 7-35, jęczmień browarny 6-20 do 7—, owies 6-40 do 6-55, rzepak gotowy 12-75 do 13—, konieczna na czerwona 38— do 42—, kukurudza gotowa 4-90 do 5—, na czerwone 5-25 do 5-35, bób 6-50 do 6-75, groch 6-50 do 7-0, anyż 24— do 28—, spirytus za 10.000 lirów bez podatku 16-50 do 16-7.

Tarnopol: pszenica 10-80 do 11-25, żyto 7-30 do 7-60, jęczmień 5-75 do 7—, owies 6-40 do 6-75, kukurudza — do —, groch 5— do 5-50, bobik 5-50 do 6—, fasola — do —, konieczna czerwona 35— do 42—.

Wiedeń, 8 marca. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono była rogatego na rzeź ogółem 5698 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 708 z Bukowiny 117 sztuk.

Przebieg targu był mało ożywiony. Ceny spadły w porównaniu z zeszłotygodniowymi o 1 do 2 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 76 sztuk.

Wółów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 113 sztuk po 25 do 29 zł., 336 sztuk po 30 do 34 zł., 49 sztuk po 35 do 37 zł., — sztuk po — do — zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 24 do 32 zł.; krowy podtuczone po 24 do 32 zł.; było chude dla masarzy po 17 do 23 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Posłuchanie, które Najj. Pan udzielił w poniedziałek bawiacemu w Wiedniu księciu Ferdynandowi bułgarskiemu, trwało pół godziny. Podczas przyjazdu i odjazdu księcia, który przybył w generalskim uniformie bułgarskim, straż wojskowa zewnętrzna i wewnętrzna w Burgu wiedeńskim, oddawała księciu przepisane honory. Niektóre dzienniki przywiązują do posłuchania znaczenie polityczne i zwracają uwagę, że jest to pierwsza audyencya, udzielona przez Najj. Pana księciu bułgarskiemu od dwóch z górą lat. Ks. Ferdynand podziękować miał Najj. Panu za współczucie, okazane mu podczas choroby matki jego, księżnej Klementyny. W dyplomatycznych kołach wiedeńskich przypuszczają rzekomo, że udzielenie audyencyi jest znakiem poprawy stosunków między Austro-Węgrami a Bułgarią, co byłoby o tyle znaczące, że Austro-Węgry wpłynąć mogły na złagodzenie zaostrzonych obecnie stosunków między Bułgarią a Turcją. Wczoraj Najj. Pan oddał wizytę obojgu księstw bułgarskim, mieszkającym w pałacu książąt Koburskich.

Prezydent Ministrów hr. Thun złożył wczoraj wizytę, jak donosi *Vaterland*, kardynałowi księciu arcybiskupowi wiedeńskiemu ks. Gruschy.

Nowa sesya Rady państwa otwartą została 21 b. m. — jak twierdzą dzienniki — bez Mowy tronowej. Nowy gabinet przedstawia się parlamentowi, ale — jak utrzymuje *Neue fr. Presse* — nie zamierza przy tej sposobności składać żadnego programatycznego oświadczenia.

Neue fr. Presse wymienia dr. Fuchsa, jako przyszłego prezydenta Izby poselskiej.

Komisya prawnicza węgierskiej Izby dep. przedłożyła Izbie projekt adresu hołdowniczego, który zostanie wręczonym uroczysto Najj. Panu d. 11 kwietnia. Adres wyraża wdzięczność za zapewnienie i utrwalenie politycznych praw narodu węgierskiego, za rozszerzenie praw obywatelskich na szerokie warstwy obywateli państwa, podnosi, iż wspólne dobro narodu i Monarchy leży w wspólnej zgodzie, zapewnia Najj. Pana o wiernym przywiązaniu i szczerzej wdzięczności i życzliwości Mu i całemu Najw. Domowi, najdłuższego i najszcześliwszego żywota dla dobra i chwały narodu.

Wczoraj 9 b. m. upłynęło lat dziesięć od chwili zgonu cesarza Wilhelma I. Cała prasa niemiecka uczciła tę rocznicę poważnymi i pełnymi pietyzmu wspomnieniami, stwierdzając zgodnie, że bogata spuścizna, którą pozostawił po sobie Wilhelm I., do dziś dnia istnieje nienaruszona.

Wybory do sejmiku pruskiego nie odbędą się prawdopodobnie przed jesienią. Rząd rozpiął bowiem jeszcze dwa nowe wybory uzupełniające. W okręgu wyborczym kościersko-tezewsko-starogardzkim, w miejsce ks. dr. Wolszlegiera, którego mandat unieważniono, odbędą się wybory 31 marca; w okręgu zaś pszczyńsko-rybnickim na Górnym Śląsku, opróżnionym przez śmierć ks. Augustyna Wolczyka, w dniu 12 kwietnia.

Dziennik Berliński dowiaduje się z Poznania, że komitet ruchu ludowego zamierza postawić tam kandydaturę p. Fr. Andrzejkowskiego. Dziennik ten uważa krok taki za jeden z najniebezpieczniejszych, ponieważ ostatecznym jego wynikiem byłoby rozbięcie. Czyżby tak zw. „ludowcom“ poznańskim rzeczowicie chodziło tylko o rozbięcie społeczeństwa polskiego? pyta się organ berliński.

Za dni kilka parlament niemiecki ma przystąpić do drugiego czytania projektu reformy wojskowej procedury karnej.

Dzienniki dowiadują się, że zgromadzeni przed kilku dniami we Fuldzie ks. biskupi pruscy uchwalili wystosować do cesarza pismo z wyrażeniem podziękowania ze strony episkopatu za gorącą opieką rządu nad chrześcijaństwem na dalekim Wschodzie. Także do Ojca św. wysłał episkopat adres z wyrażeniem czci i hołdu swego.

Wedle urzędowego *Reichsanzeigera*, rokowania posła niemieckiego w Pekinie z rządem chińskim skończyły się d. 6 b. m. podpisany został traktat, obejmujący także nadane Niemcom ustępstwa ekonomiczne w prowincyi Szantung.

Projekt księcia Imeretyńskiego otwarcia korpusu kadetów w Warszawie, uzyskał aprobatę nowego kierownika ministerstwa wojny, gen. Kuropatkina. Dla obmyślenia sposobów urzeczywistnienia projektu, wyznaczona będzie osobna komisya.

Podług informacji *Kraju* rozporządzenie o odmawianiu przez katolików modlitwy przed lekcyjami w języku łacińskim, wydane dla gubernij północno-zachodnich, stosuje się także do całego cesarstwa.

Praw. Wiest. donosi: Administrator Księstwa Łowickiego, margrabia Zygmunt Wielopolski, został zwolniony od dotychczasowych obowiązków, a łowczy hr. Władysław Wielopolski mianowany pełniącym obowiązki zarządzającego połowaniami cesarskimi w Księstwie Łowickim.

Do *Pollit. Corr.* donoszą z Konstantynopola, że tureckie ministerstwo wojny zamierza na kilku ważnych pod względem strategicznym punktach w wilajecie Janina pobudować fortyfikacye.

Z Paryża donoszą, że zebranie, w którym wzięło udział przeszło 200 deputowanych, z najrozmaitszych stronnictw, oświadczyło się za zaprowadzeniem dwuletniej służby wojskowej i przyjęło wniosek, wzywający rząd, aby się zastanowił nad tą sprawą.

Agencya Havasa zaprzecza pogłosce, jakoby ambasador niemiecki w Paryżu hrabia Münster miał być wkrótce odwołany.

Sąd policyi poprawczej zajmował się przedwczoraj skargą o oszczerstwo, wniesioną przeciw Zoli, przez rzeczoznawców pisma, którzy fungowali w procesie Esterhazego. Przed gmachem sądowym nie było zbiegowiska. Zola przybył niespostrzeżony przez nikogo. Obronca Zoli podniósł, iż sąd policyjny jest niekompetentny do załatwienia tej skargi, gdyż sprawa ta kwalifikuje się przed sąd przysięgłych, a to dlatego, że rzeczoznawcy pisma są funkcjonaryuszami publicznymi, rządowymi. Sąd policyjny uznał się jednak za kompetentny i odroczył rozprawę na dwa tygodnie.

Piequart nie chce swej sprawy z Esterhazym oddać pod rozstrzygnięcie sądu honorowego.

Zamierzony na dzień wczorajszy wyjazd królowej Wiktorji do Nizy, z powodu lekkiej niedyspozycyi, odroczone do dnia dzisiejszego.

Według doniesień z Londynu, Rosya z całą stanowczością protestuje przeciwko angielsko-niemieckiej pożyczce dla Lwina. Rosyjski poseł wręczył w Pekinie formalny protest i żąda kompensaty. Podobny protest wręczył poseł francuski, a równocześnie zażądał poseł japoński piśmiennego zapewnienia, że w maju nastąpi wypłata odszkodowania wojennego. Krok Rosyi jest odpowiedzią na żądanie rządu chińskiego opróżnienia portu Arthur. Formalnie odpowiedziała Rosya na to żądanie odmownie pod pretekstem, że obecność floty rosyjskiej służy interesom Chin i gwarantuje utrzymanie pokoju na Wschodzie. Jak zresztą donoszą, Rosya wy mogła na Chinach wydzierżawienie jej na 9 lat portu Arthur pod tymi samymi warunkami, pod jakimi Chiny wydzierżawiały Niemcom Kiao-Czau.

Do *Köln. Ztg.* donoszą z Londynu, że najnowsze żądania Rosyi w Chinach wywołały wielkie w Anglii zaniepokojenie. *Times* ostrzega, że jeżeli Chiny nie znajdą poparcia, to Rosya zabierze całą Mandżuryę i prowincję Szinking.

Szweco-norweska komisya, zajmująca się stosunkami Unii, przedłożyła swoje sprawozdanie Izbie szwedzkiej i stortingowi norweskiemu. Większość szwedzka proponuje ustanowienie wspólnego ministra spraw zewnętrznych i kreowanie Rady państwowej dla spraw zagranicznych, złożonej z dwóch członków szwedzkich, a dwóch norweskich. Większość norweska proponuje ograniczenie wspólności spraw zagranicznych do lat 15, poczem miałyby nastąpić odnowienie ugody; mniejszość domaga się odrębnego ministra spraw zagranicznych i odrębnej reprezentacji zagranicznej.

Wiadomością nadchodzącą z Nowego Yorku, stwierdzają olbrzymie wzburzenie umysłów przeciw Hiszpanii w całej Ameryce północnej. Prezydent Mac Kinley jest jeszcze ciągle za pokojem, lecz najmniejszy zatarg może sprowadzić wojnę.

Północno-amerykańska Izba posłów uchwaliła przyjęty już dawniej przez senat projekt powiększenia artylerji fortecznej o dwa pułki, w sile 1610 ludzi. Bil o 50 milj. dolarów na cele obrony narodowej, tak szybko załatwiony przez parlament waszyngtoński, jest już ustawą, gdyż prezydent Mac Kinley już go podpisał.

Sprawa kubańska daje w ogóle powód do coraz bardziej wzrastających obaw. W kołach dyplomatycznych w Berlinie uważają za wielki błąd ze strony gabinetu madryckiego, że właśnie teraz, gdy umysły w Stanach Zjednoczonych tak są wzburzone, domagał się odwołania generalnego konsula Lee z Hawanny.

Z Madrytu otrzymuje paryska *Agencya Havasa* następujące doniesienie: Po pewnem zniepokojeniu, zapanowało teraz ogólne przekonanie, iż spokój nie będzie zakłócony i że stosunki pomiędzy Hiszpanią a Stanami Zjednoczonymi pozostaną i nadal przyjacielskie.

W tutejszych kołach politycznych zapewniają, że ostatnie doniesienia o położeniu politycznym, były fałszywe, ponieważ przedstawiały stosunki obydwóch rządów, jako nieprzyjemne, podczas gdy stosunki te miały zawsze charakter wzajemnej uprzejmości i niezamąconej zyczliwości.

Według depeszy z Jacksonville Hiszpanie przychwyli parowiec północno-amerykański „Dauntless“ pod zarzutem, iż zajmuje się rozbojem.

Z Hawany donoszą, iż uwięziono tam kilku korespondentów gazet amerykańskich, pod zarzutem utrzymywania stosunków z powstańcami. Niektórzy z nich będą wydaleny z wyspy Kuby.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 10 marca. (*Teł. pryw.*) Książę Namiestnik Sanguszko przybył tutaj dzisiaj rano z Wiednia i zamieszkał we własnym pałacu. Książę Namiestnik przyjął naczelników władz i złożył kilka wizyt. Dzisiaj popołudniu odjechał P. Namiestnik pociągami błyskawicznym do Lwowa.

Wiedeń, 10 marca. Najj. Pan złożył wczoraj wizytę księciu Ferdynandowi bułgarskiemu i jego małżonce w pałacu książąt Koburskich.

Wiedeń, 10 marca. Najj. Pan przyjmował wczoraj na pożegnalnem posłuchaniu byłych Ministrów: barona Gautscha, dr. Boehm-Bawerka, hr. Latoura, dr. Koerbera i barona Loebla.

Wiedeń, 10 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Minister oświaty zamianował nauczyciela zawodowego w szkole przemysłowej we Lwowie, Piotra Harasimowicza, rzeczywistym nauczycielem tej szkoły.

Wiedeń, 10 marca. W ciągu dnia wczorajszego trwało bez przerwy polepszenie w stanie zdrowia Najd. Cesarzowej Wdowy Stefani. Obecnie, gdy już jest po przesileniu, przebieg słabości jest zupełnie normalny. Wszystkie pomysłne objawy utrzymują się stale. Odtąd wydawany będzie tylko jeden dziennik biuletyn, mianowicie przedpołudniem.

Wiedeń, 10 marca. Polepszenie w stanie zdrowia Jej ces. i król. Wysokości Cesarzowej Wdowy Stefani postępuje stale.

Wiedeń, 10 marca. P. Ministrowi handlu dr. Baerenreitherowi przedstawiali się wczoraj szefowie departamentów. Na przemówienie powitalne szefa sekcji br. Weigelsperga odpowiedział P. Minister w słowach jak najprzyjaźniejszych. Przedstawiali się również P. Ministrowi rolnictwa baronowi Kastowi podwładni urzędnicy. Na mowę powitalną szefa sekcji Blumfelda odpowiedział P. Minister jak najuprzejmie.

Wiedeń, 10 marca. Na czarnej tablicy tutejszego Uniwersytetu ukazało się obwieszczenie rektoratu, zabraniające odbywania zebrań w obrębie gmachu uniwersyteckiego, wygłaszania mów i urzędzenia uroczystych pochodów. Zebrania i związki studenckie mogą mieć miejsce tylko za poprzywaniem rektora. Deputacye studentów do rektora w takim tylko razie będą przyjęte, jeżeli rektor będzie o nich poprzednio zawiadomiony. Wydane poprzednio przepisy o komersach utrzymano w mocy.

Petersburg, 10 marca. Ukaz carski zarządza wypłatę 90 milionów rubli jako wydatku nadzwyczajnego na budowę okrętów wojennych.

Sofia, 10 marca. Oficjalny *Mir* podnosi znaczenie posłuchania ks. Ferdynanda u Najj. Cesarza Austro-Węgier. Audyencya ta wywrze niezawodnie wpływ jak najpomyślniejszy na istniejące przyjazne stosunki pomiędzy oboma Państwami. Krok księcia i życzliwe przyjęcie go przez Monarchę potężnego Państwa znalazły w całej Bułgarii sympatyczne echo.

Riva, 10 marca. Wskutek ulewnych deszczów nastąpiła przedwczoraj i wczoraj przerwa w komunikacji. Zdaje się jednak, iż już dzisiaj komunikacya będzie mogła być przywrócona. Dotychczas ulewy nie zrzuciłyby znaczniejszych szkód.

Konstantynopol, 10 marca. Komitet armeński wystosował do ambasadorów obcych mocarstw skargę na nieustające przesładowania ze strony tureckiej, prosząc zarazem ambasadorów o interwencyę w tej sprawie.

Konstantynopol, 10 marca. Rosya zażądała tutaj pozwolenia na wolny przejazd przez cieśninę Dardaneelską dla dwóch swoich wojennych okrętów. Są one przeznaczone na zastąpienie dwóch innych okrętów rosyjskich, znajdujących się obecnie u brzołów Krety.

Bombaj, 10 marca. Wczoraj przyszło tu do rozruchów z powodu zarządzeń komisyi, mającej zadanie zwalczać dżumę. Policya i wojsko musiały wkroczyć. Kilka osób zabito, wiele raniono. Wzburzenie tłumów nieco się uspokoiło, — położenie jest jednak zawsze jeszcze poważne. Po całym mieście krąży oddziały wojska. W rozruchach zginęło dwóch żołnierzy angielskich. Tłumy chciały podpalić szpitala, odparto je jednak. Dotychczas nie są jeszcze dokładnie znane straty po stronie sprawców rozruchów.

Waszyngton, 10 marca. Prezydent Stanów Zjednoczonych, Mac Kinley, podpisał projekt ustawy o przyznaniu 50 milionów dolarów na cele obrony krajowej; bil stał się już zatem ustawą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10go marca 1898, godzina 10 minut 35. Akcy kredytowe 363.12, Akcy kolei państwowej 341.12, Akcy tytoniowe —, Anglo-austryackie —, Unionbank —, Południowej 79.—, Renta papierowa —, Akcy banku dla krajów koronnych 217.25, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98.—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97.75, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 58.76, Alpine 151.80. Usposobienie ciche.

Wiedeń, 10go marca 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 153.30, Węgierskie akcy kredytowe 380.75, Akcy anglo-austryackie 161.—, Akcy banku Union 300.—, Kredytowe ziemskie 457.—, Kredyty 363.—, Akcy kolei południowej 79.—, Losy tureckie 57.80, Akcy kolei państwowej 342.50, Akcy kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 300.—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98.—, Akcy tytoniowe 133.—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97.75, Akcy kolei Eben-tal 261.50, Akcy banku dla krajów koronnych 217.50, 4-procentowa węgierska renta złota 122.15, Akcy banku związkowego 270.25, Rubel papierowy 127.62. Węgierska renta papierowa 99.50, Rimurania 246.75. Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 9 marca 1897 r. godzina 4 minut 30 Paryż: 3-prc. renta 104.22, lombardy —, Usposobienie —. Berlin: ruble rosyjskie 216.80, Akcy kredytowe 228.60, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rosyjska pożyczka —, Austryackie banknoty 170.10, Lombardy 34.50. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 9go marca 1898 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 10.50 do 10.70 złr. Buda-peszt: Pšenica na jenień 12.02 do 12.03 zł. Berlin: pšenica na wiosnę — zł. — zł., żyto — do — zł., spirytus 42.20 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 61.60 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Adwokat krajowy 260 dr. Bronisław Ostaszewski

Obronca w sprawach karnych Dr. Józef Herzig

Podziękowanie.

W dniu 19 na 20 lutego w nocy wybuchł pożar w gr. k. plebanii w Radymnie...

Składa zatem Zwierzchność gminna miasta Radymna i w imieniu wszystkich mieszkańców...

Radymno, 28 marca 1898.

Burmistrz Swiechowski.

Przyjechał do Lwowa

dnia 10 marca 1898

HOTEL GEORGE.

PP. E. Torosiewicz z Brodek, T. hr. Dzieduszycki z Niesuchowa, Ks. Chmara z Bełża...

HOTEL IMPERIAL.

PP. St. hr. Poniński z żoną i synem z Poznania, A. hr. Ryszczewska z Wołynia...

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. D. Udrycki z Mostów, St. Białokorski ze Stajen, hr. P. Bayzym i hr. A. Bayzym z Wołynia...

HOTEL BELLEVUE.

PP. Dr. A. Fichtmann z Zabłotowa, J. Weliczker z Kołomyi, dr. Holländer z Krakowa.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 10 marca 1898.

I. Akcje za sztukę.

Table with columns for stock types (e.g., Kol. g. Kar. Lud.), prices, and exchange rates.

II. Listy zastawne za 100 zł.

Table with columns for bill types (e.g., Banku h. g. 5%), prices, and exchange rates.

III. Obligacje za 100 zł.

Table with columns for bond types (e.g., Gal. funduszu propinac.), prices, and exchange rates.

IV. Losy.

Table with columns for lottery types (e.g., Miasta Krakowa), prices, and exchange rates.

V. Monety.

Table with columns for coin types (e.g., Dukat cesarski), prices, and exchange rates.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 marca 1898.

Table with columns for exchange rates (A. Ogólny dług państwa, B. Jednolity dług państwa).

Przekazy na Warszawę, Berlin, Paryż, Londyn i t. d. wydaja

SOKAL i LILJEN dom bankowy i kantor wymiany.

Licytacje.

L. 7183/97 (1646 1-3) W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 kwietnia 1898 powyżej ceny

szacunkowej, zaś w dniu 23 maja 1898 nawet poniżej takowej licytacja realności 1. 52 wedling wyk. hip. 185 ks. gr. gm. Piotrow Władysława hr. Kalinowskiego własnej na rzecz Herscha Ramlera Mortka pto 5000 zł.

Cena wywołania 587 zł 50 ct. a. w. Wadyum 10% ceny wywołania. Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. rejstraturze.

bytu Władysława hr. Kalinowskiego i dla wierzyteli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Eugeniusza Ambrosa c. k. notaryusza w Obertynie. Obertyn, dnia 14 grudnia 1897.

L. 6850 VI. 895/427 (1680 1—3)
 W dniu 15 kwietnia i w dniu 16 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna licytacja realności lwh. 10, 30 i 60 ks. gr. gminy Dziekanowice objętej Marcina Dziewońskiego własnej, na pokrycie pretensyi Herscha Perlbergera syna w kwocie 1522 zł. 50 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 9652 zł. a. w., zaś wadyum 965 zł. 20 ct. a. w.
 Resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
 Dobczyce, dnia 28 grudnia 1897.

L. 13991/97 (1689 1—3)
 W celu wydobywania na rzecz Salamona Katza 47 zł. 90 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużników nielet. Ołeksy Wasyla i Katarzyny Duniów należącej realności whl. 107 ks. gr. gminy Korzeliów na 113 zł. ocenionej w dniu 22 marca 1898 i 27 kwietnia 1898 każdym razem o 10 godz. przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.
 Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć
 Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.
 Przemysłany, 20 grudnia 1897.

L. 23725/97 (1692 1—3)
 Ustanowiona obecnie w Przemyslanach prowizorycznie l. 114 trafika tytoniowa będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowym miejscu lub w domach w pobliżu poprzedniego położonych.
 Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 stycznia 1897 do końca grudnia 1897 materiału tytoniowego w wartości 503 zł. 42 1/2 ct. wynosił 50 zł.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materiał tytoniowy w c. k. składowni tytoniowej w Przemyslanach.
 Trafikant ma ponosić z własnych fundusów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.

Trafikę należy objąć zaraz po otrzymaniu zawiadomienia o przyjęciu oferty.
 Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia dotyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafiki tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniów.
 Przepisy te jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzone u władz skarbowych I. instancyi, nadzorów straży skarbowej i u składowników tytoniu, i u władz skarbowych I. instancyi nabyte.
 Wadyum, które ma być złożone wynosi 5 zł.

Oferty mają być wystawione na przepisany druk i wniesione opieczetowane najdalej do 22 kwietnia 1898 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brzeżanach.
 Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innym przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.
 C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
 Brzeżany, dnia 28 lutego 1898.

L. 29331 (1657 2—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Przemyslu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Salmena Spatza przeciw Katarzynie Bilik o zapłacenie kwoty 61 zł z pn. odbędzie się dnia 5 kwietnia 1898 i dnia 5 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano w biurze Nr. 49 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 29 we Wilczy położonej wyk. hip. l. 53 ks. gr. tejże gminy objętej dłużniczką Katarzyny Bilik własnej.
 Cenę wywołania stanowi kwota 3248 zł. Wadyum zaś 10% tejże.
 Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. S. Angermanna w Przemyslu z substytucją adwokata dra. Błażowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisanja przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.
 Przemysł, dnia 10 grudnia 1897.

L. 8203 (1647 2—3)
 W c. k. Sądzie powiatowym w Obertynie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 2 maja 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 1 czerwca 1898 nawet poniżej takowych licytacja realności w Dzurkowie położonych według a) whl. 24 Józefa Andrejczuk Petra, b) whl. 350 Fedora Hrynczuka vel Hrynika, c) whl. 471 Nykoły Labycza Matija, d) whl. 698 Hrycia Senkownego Iwana, e) whl. 778 Andrija Stadyka Wasyla własnych na rzecz Stefana Paślowskiego cessionaryusza c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego

włociańskiego we Lwowie w likwidacyi pto resztującej sumy 280 zł. 1 ct.
 Cena wywołania za realność dla a) 431 zł., wadyum 43 zł. 10 ct.; dla b) 946 zł., wadyum 94 zł. 60 ct.; dla c) 415 zł., wadyum 41 zł. 50 ct.; dla d) 167 zł., wadyum 16 zł. 70 ct.; dla e) 399 zł., wadyum 39 zł. 90 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia wierzycieli hipotecznych i tych, którzyby z jakiegobądź powodu zapadła uchwała nie mogła być doręczoną, ustanawia się kuratorem p. Eugeniusza Ambrosa c. k. notaryusza w Obertynie.

C. k. Sąd powiatowy
 Obertyn, dnia 30 grudnia 1897.

L. 26960 (1656 2—3)
 C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyslu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia handlowego dla handlu i przemysłu przeciw Feiwłowi Amtmannowi o zapłacenie kwoty 225 zł. odbędzie się dnia 5 kwietnia 1898 o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Nr. 49 relicytacja gospodarstwa w Hurku położonego wykazem hipotecznym l. 145 i 149 ks. gr. tej gminy objętego dłużnika Feiwla Amtmanna własnego.

Cenę wywołania stanowi kwota 70 zł., względnie 1010 zł.
 Wadyum zaś 10% tejże
 Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dr. Angermanna w Przemyslu z substytucją adwokata dr. Błażowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisanja przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.
 Przemysł, 30 listopada 1897.

L. 9719 (1651 2—3)
 C. k. Sąd Żywiecki ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Macieja Nawratila przeciw Wojciechowi Gasiorkowi o 50 zł. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż połowy wierzycielności w kwocie 755 zł. wpisanej na rzecz Wojciecha i Anieli Gasiorków w stanie biernym l. zaintabulowanych jako własność Jakóba Mucharskiego realności a to:

1/4 części realności lwh.	64
2/16 " " "	71
1/2 " " "	72
całej " " "	162
2/4 " " "	267

w Sporyszu;
 2. zaintabulowanej jako własność Macieja i Reginy Mucharskich realności lwh. 337 w Sporyszu;
 3. zaintabulowanej jako własność Wiktorji Hylńskiej realności lwh. 338 w Sporyszu na dzień 29 kwietnia i 26 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.
 Wadyum 38 zł.
 Cena wywołania 377 zł. 50 ct.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywcu.
 Żywiec, 15 grudnia 1897.

L. 568 (1605 2—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycielności c. k. uprzyw. Galic. Zakładu kredytowego włociańskiego w likwidacyi we Lwowie 26 rat po 42 zł. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 22 kwietnia 1898 o godzinie 10 rano w drodze relicytacji egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 175 ks. gr. gm. Czermin objętej na rzecz Dawida Fortganga zaintabulowanej.
 Cena wywołania wynosi 1400 zł.
 Wadyum 140 zł.
 Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki w Radomyślu.
 Radomyśl, dnia 30 marca 1897.

L. 13992/97 (1665 2—3)
 W celu wydobywania na rzecz Abrahama Pulwer resztującej kwoty 600 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużniczki Małwiny Czerkowskiej. Bahrynówicz Strzeleckiej należącej realności whl. 356 ks. gr. gm. Borszów na 9700 zł. ocenionej w dniu 22 marca i 22 kwietnia 1898 każdym razem o 10 godzinie przedpoł. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.
 Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.
 Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.
 Kuratorem wierzycieli jest Aleksander Zaleski c. k. notaryusz w Przemyslanach.
 Przemysłany, 20 grudnia 1897

L. 14319/97 (1666 2—3)
 W celu wydobywania na rzecz Benjamina Groskopa kwoty 734 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Fedka Tkacza należących połów realności whl. 402, 403 i 597

ks. gr. gm. Błotnia objętej na 567 zł. 50 ct. ocenionej w dniu 28 marca 1898 i 28 kwietnia 1898 każdym razem o 10 godz. z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.
 Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.
 Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski c. k. notaryusz w Przemyslanach.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Przemysłany, 28 grudnia 1897.

L. 7796 (1659 2—3)
 W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 marca powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 20 kwietnia nawet poniżej takowej, licytacja realności lk. 169 według wyk. hip. Nr. 424 gminy Wojniłowa objętej, Mojżesza Seligaj Gellera własnej na rzecz Szymona Citrona pto 430 zł. z pn.
 Cena wywołania 750 zł.
 Wadyum 75 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
 Dla nieznanich wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Michała Kolbreckiego z Wojniłowa.

C. k. Sąd powiatowy.
 Wojniłów, 31 grudnia 1897.

L. 15730 (1508 3—3)
 Mościński c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Schmake Sandhaus od Mikołaja Darmobyta kwoty 70 zł. a. w. odbędzie się także w dniach 28 kwietnia 1898 i dnia 31 maja 1898 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja a) połowy ciała tabularnego wh. 11, b) całego ciała tabularnego wh. 12 i c) całego ciała tabularnego wh. 52 gm. Koniuszki objętych.

Na pierwszym terminie zostaną realności te sprzedane tylko za cenę wywołania lub wyżj niej, na drugim i niżej tejże.
 Wadyum wynosi 53 zł. 20 ct. a. w.
 Resztę warunków i aktów przejrzeć można w sądzie.
 Mościńska, dnia 26 grudnia 1897.

L. 7428/97 (1487 3—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza, niniejszem, że w dniu 6 maja 1898 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w sprawie egzekucyjnej Wincentego i Albertyny Bienkowskich przeciw Teodorowi Howorun pto 425 zł. a. w. z pn. relicytacja realności objętej wyk. hip. l. 516 ks. grunt. gminy kat. Zbaraż przedtem Teodora Howoruna własnej, a obecnie na imię Kazimierza Józefa 2 im Watrasiewicza recte Kaczorowskiego zaintabulowanej pod warunkami ustalonymi uchwałą z dnia 15 czerwca 1894 l. 4439.

Realność ta zostanie na tym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną.
 Cenę wywołania stanowi kwota 898 zł. a wadyum 90 zł.
 Blizsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny licytowanej realności i protokół oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Zbaraż, dnia 31 grudnia 1897.

L. 2539 (1535 3—3)
 Celem zaspokojenia wierzycielności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 339 zł. 94 ct. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym dnia 29 kwietnia i dnia 3 czerwca 1898 zawsze o godz. 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności whl. 16 ks. gr. gm. Pień objętej Florysna Dziekana własnej.
 Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1304 zł. 96 ct.
 Wadyum kwotę 131 zł.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Władysław Krasicki c. k. notar. w Radomyślu.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Radomyśl, dnia 15 maja 1897.

L. 8337 (1576 3—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 20 kwietnia i 20 maja 1898 zawsze o 11 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 35 w Wyżnem położonej Jana Mach-wskiego własnej wykazem hipotecznym 96 objętej na zaspokojenie wierzycielności Samuela Aufrichta w kwocie 500 zł. z pn. przedsięwziętą i przy drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
 Akt opisanja i oszacowania jako też wykaz hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzania.
 Strzyżów, 31 grudnia 1897.

L. 23873/97 (1529 3—3)
 W dniach 24 maja i 21 czerwca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności w Delatynie pod lk. 919 położonej wyk. hip. l. 1235 ks. gr. gminy Delatyn objętej i jednej szóstej części realności wyk. hip. l. 1236 ks. gr. gminy Delatyn objętej

na zaspokojenie pretensyi Joela Regera w kwocie 90 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 205 zł. a. w.
 Wadyum 20 zł. 50 ct. a. w.
 Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Berlesteina w Delatynie.
 Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Delatyn, 31 grudnia 1897.

L. 21323 (1641 3—3)
 W dniach 22 marca i 22 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja połowy realności w Osławiu białym położonej wyk. hip. lb. 731 księgi gruntowej gminy Osław biały objętej na zaspokojenie pretensyi Koplja Tagera w kwocie 7 zł. 71 ct. aw. z pn.
 Cena wywołania 62 zł. 50 ct.
 Wadyum 6 zł. 25 ct. a. w.
 Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Berlesteina.
 Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy
 Delatyn, dnia 18 grudnia 1897.

L. 1970 (1639 3—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Kasy pożyczkowej dla gmin powiatu Dobromilskiego a to 7 rat po 15 zł. 50 ct. a. w. i jednej raty 15 zł., 26 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 23 marca i 22 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 1/4 części realności wyk. hip. l. 87, 88 ks. gr. gm. Pietnice-Rosenburg objętych Antoniego Krausa własnych, tudzież ciała hipot. l. wyk. hip. 65 Jana Hartmanna własnego, ciała hip. l. 319 Mikołaja Prokopca, Bazylego Prokopca i małol. Maryji Jewki, Dmytra i Anastazji Prokopców i Katarzyny Mul, tudzież ciała hip. lwh. 344 Maryanny Płonko własnego ks. gr. gm. Pietnice-Rosenburg.

Cena wywołania 4913 zł. 50 ct.
 Wadyum 491 zł. 35 ct. a. w.
 Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Dobromil, 27 sierpnia 1897.

L. 7432 (1638 3—3)
 Celem zaspokojenia wierzycielności Lejby Gewurza do Sofrona Jurewicza w kwocie 22 zł. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Chodorowie egzekucyjna sprzedaż połowy realności wykazem hip. l. 64 ks. gr. gminy kat. Horodyszcze objętej dłużnika Sofrona Jurewicza własnej dnia 29 marca 1898 za lub powyżej ceny wywołania, a dnia 29 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższej realności w kwocie 85 zł. Wadyum 8 zł. 50 ct.
 Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.
 O tem zawiadamia się nieznanymi z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 17 grudnia 1896 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczzone na powyższej realności nabyli lub którymyby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora c. k. notaryusza pana Edwarda Suchardy w Chodorowie.
 Chodorów, dnia 13 października 1897.

L. 11498 (1555 3—3)
 Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 212 zł. z pn, odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzycielności na hipotekę służącej realności wyk. hip. l. 588 i 589 ks. gr. gm. Bolechów ruski objętych pod N. kons. 34 dłużnika Michała Łatyk własnych na rzecz Józefa Berger w dniach 20 kwietnia 1898 i 20 maja 1898 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1505 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p. Zakład wynosi 10% ceny wywołania.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowano adwokata dr. Kleinberga w Bolechowie.
 Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Bolechów. 31 grudnia 1897.

L. 7757/97 (1684 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 50 zł. w. a. z pn. na rzecz Jana Siarkowskiego publiczną sprzedaż 3/4 części realności wyk. hip. 224 ks. gr. Zubowmost objętej do Michała Koszykowskiego należących na dzień 1 kwietnia i 2 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tut. sądu.

Cena wywołania 645 zł. w. a.
Wadyum 64 zł. 50 ct. w. a.
Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie nawet poniżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. ustanowiono Bernarda Grossmana notar. w Mostach wszelkich.

Blizsze warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze Mosty wielkie, 30 grudnia 1897.

Konkursa.

L. 732

Konkurs.

Magistrat woln. król. miasta Sniatyna rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kontrolora-rachmistrza z płacą roczną 600 zł. i dodatkiem aktywnym w kwocie 150 zł. a. w.

Podania zaopatrzone dokumentami w myśl wymogów rozporządzenia Wysockiego Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Nr. 67 dz. ust. kr. oraz w curriculum vitae należy wnieść najdalej do 31 marca b. r.

Pierwszeństwo otrzymują kandydaci którzy wykazują praktyką przy urzędach rachunkowych lub kasach oszczędności.

Wymaganą jest kaucya w wysokości 600 zł. a. w.

Po roku nastąpić może stabilizacya.

Magistrat miasta Sniatyn, 1 marca 1898.

L. 1402 (1662 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej w c. k. Dyrekcji policyi w Krakowie posady praktykanta konceptowego z adjuturum w kwocie rocznych 500 zł. a. w. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 1 kwietnia 1898.

Kandydaci na tę posadę mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomość języków krajowych w przepisanej drodze służbowej a kandydaci nie będący w służbie państwowej za pośrednictwem dotyczących starostw do Prezydium c. k. Dyrekcji policyi w Krakowie.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 4 marca 1898.

L. 2733 (1670 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia dwu opróżnionych ewentualnie dalszych opróżnić się mogących posad radców sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 31 marca 1898

Kompetenci wnoszą podania w drodze przepisanej do Prezydium sądu wyższego w Krakowie.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 7 marca 1898.

Upadłości.

Ne. V 84/98 1 (1633 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zamianował w miejsce dotychczasowych komisarzy konkursowych w sprawach krydalnych Macieja Borka, Pinkasa Sternschussa, Chai Sternschuss, Natana Zuckra, Salamona Brünnera, Salamona Schenkla, Ity Tenel komisarzem konkursowym c. k. Radę c. k. sądu krajowego Bolesława Działoty.

C. k. Sąd obwodowy Oddział. V.
Rzeszów, 14 lutego 1898.

L. 14033/97 (1623 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że dla sprawy konkur. Lazara Landau zamianowany został c. k. R. s. kr. Telesniński komisarzem konkursowym.

Kraków, 31 grudnia 1897.

L. 18663 (1674)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że w masie rozbirowej Szymona Hruszowskiego ustanowiony został zarządcą masy Mayer Süssman w Mraźnicy a tegoż zastępcą Wolf Kreisberg w Borysławiu.

C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 31 grudnia 1897.

L. 32134

EDYKT II.

(621 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 6 Października 1896 l. 23369 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. Dla majątności tabularnych

L. porząd.	Majątność tabularna	P o ł o ż o n a		
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu	
			powiatowego	obwodowego
1	Dubie vel Duba Dom. 181 pag. 130 n. 14 haer.	Duba		
2	Lecówka Dom. 181 pag. 170 n. 14 haer.			
3	Dubrzany vel Dubszany i Dubszara Dom. 27 pag. 151 i Dom. 181 pag. 178.	Lecówka z miejscow. Dubszara		
4	Żuhy Dom 435 pag. n. 471 haer.	Żuhy		
5	Strutyn niżny Dom. 85 pag. 195 i Dom. 444 pag. 96.	Strutyn niżny		
6	Strutyn wyżny Dom. 54 pag. 413 Dom. 202 pag. 82 i Dom. 414 pag. 245.	Strutyn wyżny i Żupa Kruszelnica		
7	Żupa w Strutynie Dom. 54 pag. 443 n. 1 haer.			
8	Kruszelnica Dom. 42 pag. 67.	Kruszelnica		
9	Stynawa niżna Dom. 63 pag. 294 Dom. 134 pag. 339 Dom. 151 pag. 337 Dom. 275 pag. 264.	Stynawa niżna	Skole	
10	Stynawa wyżna Dom. 63 pag. 296 i Dom. 275 pag. 304.	Stynawa wyżna		
11	Jabłonka niżna Dom. 70 pag. 379 i dom 354 pag. 212.	Jabłonka niżna		
12	Jabłonka wyżna Dom. 70 pag. 378 i Dom. 354 pag. 200.	Jabłonka wyżna		
13	Balicze podrózne część Dom 31 pag. 295 Dom. 136 pag. 259 Dom. 177 pag. 186 i Dom 177 pag. 194.			
14	Balicze podrózne część Wyzpolszczyzna, Gruszczyzna, Sobolewszczyzna zwana Dom. 9 pag. 387 Dom. 202 pag. 344 Dom. 503 pag. 151 i Dom. 503 pag. 182.			
15	Balicze podrózne czyli zarzeczne część Dom. 60 pag. 239 Dom. 151 pag. 11 Dom. 177 pag. 226 Dom. 177 pag. 227.			
16	Krechówka Dom. 304 pag. 286 i Dom 304 pag. 291.			
17	Balicze podrózne część Dom. 30 pag. 297 Dom. 122 pag. 277 Dom. 202 pag. 320 i Dom. 202 pag. 64			
18	Balicze wielkie czyli podrózne Dom. 43 pag. 127 i Dom. 313 pag. 2.			
19	Balicze zarzeczne czyli Podlesne lub P. d górne Dom. 8 pag. 157 Dom. 55 pag. 250 Dom. 177 pag. 234 i Dom. 177 pag. 239.	Balicze podgórne		

II. W i e j s k i e h.

1. Duba,
2. Lecówka z miejscowością Dubszara,
3. Żuhy,
4. Strutyn,
5. Strutyn wyżny, położonych w okręgu c. k. sądu powiatowego w Roźniatowie,
6. Kruszelnica,
7. Stynawa niżna,
8. Stynawa wyżna, położonych w okręgu c. k. sądu powiatowego w Skolem,
9. Jabłonka niżna,
10. Jabłonka wyżna, położonych w okręgu c. k. sądu powiatowego w Turce.
11. Balicze podrózne,
12. Balicze podgórne czyli zarzeczne, położonych w okręgu c. k. sądu powiatowego w Żurawnie, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowymi księgami gruntowymi objętych z dniem 1 grudnia 1897 upłynął

Wzywa się zatem, wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7. lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. u. p. uskuteczniłonego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 września 1898 a to: co do majątności pod I. 1 do 19 wymienionych do przynależnych Trybunałów I. Instancji, zaś co do posiadłości pod II. 1 do 12 do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabeżdą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Dylewski w. r.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 31 grudnia 1897.

Fedorowicz w. r.

Kuratele.

L. IV 876 97 3/VII (1690 1—3)

Sydonia Wysiatycka, uznana została umysłowo chorą, a kuratorem jej mianowany p. P. Franciszek Szpetmański.

C. k. Sąd pow. cyw. s. I we Lwowie
Oddział VII, 11 lutego 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

C. I. 10/98 (3) (1649 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Szczepanika, że Jan i Zofia Cierpisze wytoczyli przeciw niemu oraz Marcinowi Cierpiszowi, Katarzynie z Sierzegowej, Annie

Flak, Piotrowi Cierpiszowi i Barbarze Cierpisz spór o zniesienie współwłasności realności lwh 9 i 10 gminy kat. Głogowiec i że dla niego kuratorem Marcin Cierpisz ustanowiony a termin do rozprawy na 31 marca 1898 wyznaczony został.

Wzywa się zatem Jana Szczepanika aby powyższemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki i zaniedbania sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Przeworsk, 18 lutego 1898.

L. 9608/97 (1606 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Gorzelnika zawiadamia się, że w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Strzyżowie przeciw niemu i wspóln. pto. 55 zł. dla nie-

go został ustanowiony kurator w osobie Szczepana Sołtysa.

Strzyżów, 8 lutego 1898.

L. czyn. C. I. 1/98 (1) (1636 3—3)

Przeciw Janowi Grządziel, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Maryę Oleniacz i Maryannę Zublowę pozew o uznanie Maryanny Zubel za właścicielkę 1/3 części realności lwh. 317 ks. gr. gminy Niebocko, tudzież oddanie powódkom w posiadanie 2/3 części tejże realności.

Na podstawie pozwu został wyznaczony do ustnej rozprawy termin na dzień 22 marca 1898 o godz. 10 rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Jana Grządziela ustanawia się p. dr. Wincentego Dańca adw. w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie Jana Grządziela w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on, w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie
Oddział I., dnia 14 lutego 1898.

Pracz. 424 18/98 (1628 3—3)

Jego Ekszellenca Pan Prezydent wyższego Sądu krajowego na mocy §. 301 post. karn. dla 2 kadencji sądu przysięgłych przy tutej sędzi obwodowym dnia 9 maja 1898 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, zamianował Prezydenta tut. Trybunału Sławskiego Przewodniczącym, a Jego zastępcami radców Bieńczyńskiego, Seidlera, Nennela i Szechowicza.

Przemysł, 4 marca 1898.

L. 7521 (1537 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca i życia pobytu Stacha Zajęca, że celem doręczenia mu rezolucyi tabularnej l. 5579/97 kuratorem dlań Justyna Głowackiego z Miłna ustanowiono.

Z c. k. Sąd powiatowy.
Założe, 6 grudnia 1897.

L. T. 1/98 1 (1521 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa posiadacza księżeczki udziałowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 385 na imię Salamona Enkera wpisanego na 25 zł. opiewającej, aby takową w terminie 6 miesięcznym od dnia trzeciorazowego umieszczenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“ w tut. sądzie złożył, gdyż po upływie bezskutecznym tego czasu wyżej wspomniana księżeczka za nieważną i mocy prawnej pozbawiona będzie.

Rzeszów, 10 lutego 1898.

L. 34972 (1500 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. w Przemyslu ogłasza, że w sprawie spadkowej po s. p. Pelagii Goliat dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Nastki Goliat kurator ad actum został ustanowiony w osobie adw. dr. Włodzimierza Błażowskiego.

Przemysł, 31 grudnia 1897.

L. 209/IV. (1517 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Izydora Bernarda Włodzimierza 3 im. Harta celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z 6 marca 1897 l. 10226 niewiadomemu Izraelowi Rochoi kuratora dla tegoż niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izraela Rocha, w osobie adw. dr. Felda się ustanawia.

Wzywamy niniejszym edyktem niewiadomego Izraela Rocha, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileż z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy cywilny
we Lwowie oddział VIII., d. 25 stycznia 1898

L. 12826 (1504 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola Gryzowskiego Jędrzeja, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały tabularnej z 20 maja 1896 l. 5121 ustanowiono kuratorem ad actum Józefa Gryzowskiego.

Halicz, dnia 7 grudnia 1896.

L. 17212/96 (1501 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie wzywa nieznaną z miejsca pobytu Paraskę Pańkowską, ażeby się w ciągu roku od dnia niżej oznaczonego tem pewniej oświadczyła do spadku po Michale Pańkowym, w Ostawach czarnych zmarłym, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Dmytrem Wandzurą zostanie przeprowadzone.

C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, 28 września 1897.

L. 898 1 (1516 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Hermana Selzera w dniu 9 lutego 1898 l. p. 898 1 wniesioną wdrażając w myśl art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne, wywya posiadacza weksla z daty Lwów 24 stycznia 1898 roku cztery miesiące od daty weksla płatnego, na 1000 zł opiewającego przez Zdzisława Obertyńskiego akceptowanego, ażeby w przeciągu dni 45 licząc od dnia płatności weksla a więc od dnia 25 maja 1898 weksel ten sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył względnie swe prawa do niego wykazał, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten na ponowne żądanie proszącego za umorzony zostanie uznany.
Lwów, 10 lutego 1898.

L. 080/97 (1503 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola Gryzowskiego, że celem doręczenia mu ta uchwały tabularnej z d. 29 maja 1896 l. 5125 ustanowiono kuratorem ad actum Józefa Gryzowskiego z Meduchi.
Halicz, 27 stycznia 1897.

L. 8951 (1512 3-3)
Niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Kuczarskiego zawiadamia się, że w sprawie tabularnej Nuty Feit ustanowiony został dla niego kurator w osobie Jana Wróbla Strzyżów, 8 lutego 1898.

L. 10828 (1556 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Stachowicza, że dozwolona dla zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Galic. Zakładu kredytowego właścicielskiego w likwidacji w kwocie 196 zł. w. a. z pu. tut. sąd. rezolucyją z dnia 22 lutego 1897 l. 12630 publiczna relucyacja realności lwh. 165 ks. gr. gm. kat. Okocim objętej, Jana Stachowicza i Maryanny Słupskiej własnej przeprowadzona została dnia 11 maja 1897 l. 5017, że realność tę nabył na własność p. Jan Götz zaś rezolucyję odnośnie dla Jana Stachowicza przeznaczoną doręczono do rąk tegoż kuratora ad actum Władysława Krużego w Brzesku i wywya go, aby osobiście do sądu się zgłosił lub pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej sam sobie zle skutki przypisać musi.
C. k. Sąd powiatowy
Brzesko, dnia 31 grudnia 1897.

L. 8494 c. (1573 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Starej soli podaje do wiadomości, że dnia 29 grudnia 1892 w Tarnawce zmarła Marya Klipko bez ostatniej woli rozporządzenia i że między innymi dziedziczy po niej syn Stefan Klipko z miejsca pobytu niewiadomy.
Wzywa się więc jego, aby w ciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia licząc w powyższym sądzie się zgłosił i do spadku po s. p. Maryi Klipko się oświadczył, gdyż w przeciwnym razie pertraktacja ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem jego Aleksandrem Wysockim przeprowadzona zostanie.
Starasól, 25 grudnia 1897.

L. VII 815/90 3 II. (1597 2-3)
Niewiadomą z miejsca pobytu Annę Horak zam. Wójcik zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej Benjamina Friedwalda przeciw Annie i Ferdynandowi Brodackim o 1500 zł. zpn. ustanowiono dla niej kuratorem dr. Segala ad w. w Jarosławiu, któremu przeznaczone dla niej uchwały sądowe doręczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, 24 lutego 1898.

L. 11368 (1596 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ilika Chreptyka, że celem doręczenia mu ta uchwały tabularnej z dnia 22 grudnia 1896 l. 13384 ustanowiono kuratorem ad actum Pańka Chreptyk.
Halicz, 30 listopada 1897.

L. 11463 (1595 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wincentego Jedryk, że celem doręczenia mu ta uchwały tabularnej z dnia 5 maja 1896 l. 4622 ustanowiono kuratorem ad actum Grzegorza Jankowskiego.
Halicz, 30 listopada 1897.

L. 11462 (1594 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Żółkiewicza, że celem doręczenia mu ta uchwały tabularnej z dnia 6 czerwca 1896 l. 5817 ustanowiono kuratorem ad actum Stefana Żółkiewicza.
Halicz, 30 listopada 1897.

L. 19765 (1563 2-3)
Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Tytuśa Jacewicza, że celem doręczenia mu rezolucyji z 24 lutego 1896 l. 1369 w sprawie hipotecznej realności lwh. 11 i 10 gm. Gła-

dzyszów ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Radomyskiego w Gorlicach.
Gorlice, 25 stycznia 1898.

L. 1459 (1625 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Stryju jako sąd handlowy ogłasza, iż do rejestru dla stowarzyszenia zarobkowych i gospodarczych wpisana została firma „Towarzystwo kredytowe i zarobkowe w Bolechowie, stowarzyszenie zarej. z ogran. poręką“, a po niemiecku „Credit und Vorschuss Verein in Bolechów registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ z siedzibą w Bolechowie.
Stowarzyszenie polega na statucie z daty Bolechów, 17 września 1897.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w handlu, rzemiośle i gospodarstwie za pomocą spółnego kredytu wszystkich członków, tudzież przyjmowania wkładów oszczędnościowych od członków i nieczłonków celem korzystnego oprocentowania tychże.
Firmę stowarzyszenia podpisują zbiorowo dwaj dyrektorowie w ten sposób: że pod wyciśniętą stampilią lub przez kogokolwiek napisaną firmą Towarzystwa, dwóch członków swe podpisy umieszczają.

Udział jednego członka wynosi 50 zł. i może być wpłaconym albo naraz gotówką przy wstąpieniu do Towarzystwa albo w ratach w porozumieniu z zarządem ustanowić się mających, dopóki jednak udział nie zostanie całkowicie wpłacony nie ma członek prawa do głosowania na walnych zgromadzeniach.
Za zobowiązania stowarzyszenia ręczy każdy członek w razie konkursu lub likwidacji pięciokrotną kwotą deklarowanego udziału nie wliczając tegoż udziału.
Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia będą podpisane przez dwóch członków Dyrekcji i publikowane przez plakaty w lokalnościach stowarzyszenia i po mieście.

Dalsze ogłoszenia nastąpią w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ tudzież w czasopiśmie „Przegląd prawa i administracji“.
Towarzystwo wybrało przy odbytem w dniu 3 listopada 1897 zwyczajnym walnem zgromadzen em członków na czas trwania stowarzyszenia do Dyrekcji (zarządu) w myśl §. 13 statutu następujących członków:
1. Herscha Bera 2 im Rotha przewodniczącym.
2. Mojżesza Gottlieba, zastępcą przewodniczącego.
3. Arona Gottlieba, kontrolorem.
4. Mandla Horowitza kasyerem.
5. F. p. za Altmana sekretarzem, wszystkich w Bolechowie zamieszkałych.
Stryj, 31 grudnia 1897.

L. 6894 (1607 2-3)
W sprawie hipotecznej Jędrzeja i Maryanny Szurlejów o wykreslenie z realności lwh. 30 i 93 gm. kat. Luteza prawa zastawu dla 90 zł. c. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Jędrzeja, Maryanny i Stanisława Szurlejów kuratora w osobie Józefa Piestraka i doręczając mu powyż powołane rezolucyje wraz z kwitem ekstatulacyjnym z daty Strzyżów, 6 listopada 1896 l. Rep. 6691 poleca mu się by praw tychże stosownie do przepisów ustawy przestrzegał.
Strzyżów, 27 stycznia 1898.

Firm. 100/98 Stow. I 417 (1622 1-3)
C. k. Sąd krajowy jako handl. w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stow. zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Krakowskie stowarzyszenie pracy kobiet, spółka zarejestrowana z odpowiedzialnością ograniczoną“, że nadzwyczajne walne zgromadzenie członków tego stowarzyszenia, dnia 30 grudnia 1897 w Krakowie odbyte uchwa- liło dobrowolne rozwiązanie tego stowarzy- szenia i przeprowadzenia likwidacji i oraz wybrało Ludwika Gadulskiego likwidatorem, który firmę likwidacyjną w ten sposób pod- pisywać będzie, iż pod powyższem brzmieniem firmy stampilią wyciśniętą podpisze wła- snoręcznie: „w likwidacji Ludw. Gadulski“
Wzywa się przezto wierzycieli, aby się w stowarzyszeniu zgłosili.
C. k. Sąd krajowy. Oddział III
Kraków, dnia 4 lutego 1898.

L. 11452/97 (1632 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wy- wa posiadaczów książeczki udziałowej Banku związkowego w Rzeszowie stowarzyszenia za- rejestrowanego z ogran. odpowiedzialnością L. porz. 9/202 N p. rejestru 9 na 25 zł. wystawionej, b) karty wkładkowej Banku związkowego w Rzeszowie stowarz. zarejestr. z ograniczoną odpowiedzialnością Nr. 9/203 Nr. fol. 9 na 75 zł. wystawionej, c) Książeczki udziałowej kupieckiego Towarz. eskont. w Rzeszowie f. ks. gł. władek 138 z daty 23 listopada 1896 Nr. rejestru 529 na imię i nazwisko Tobiasza Szlagera opiewające w ciągu 6 miesięcy od trzecieorazowego ogłosze- nia edyktu w tut. sądzie złożyli, inaczej takowe

za zgasłe i mocy prawnej pozbawione uznane będą.
C. k. Sąd obwodowy. Oddział V.
Rzeszów, 6 lutego 1898.

Firm. 6/98 Stow. II. 85 (1627)
C. k. Sąd obwodowy jako sąd handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że dnia 21 lutego 1898 wpisana została do rejestru firm spół- kowych firma „Gwarectwo naftowe w Kłę- czanach“ „Naphta Gewerkschaft in Kłęczany“ z siedzibą w Kłęczanach.
Przedsiębiorstwo polega na dokumencie gwarectwa z dnia 28 lutego 1895 w formie aktu notaryalnego do lk. 12071 zdziałanego, tudzież na protokole ukonstytuowania się na zebraniu ogólnem uczestników Gwarectwo z d. 14 czerwca 1896.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest eks- ploatacja w sposób górniczy olejów ziemnych w szczególności nafty, wosku ziemnego, asfaltu w królestwie Galicyi i Lodomeryi, tudzież W. Ks. Krakowskiem, rafinowanie, przera- bianie i pozbywanie takowych i t. d.
W skład dyrekcji wchodzi członkowie: Hrabia Wilhelm Douglas, Dr. Baron Morton Douglas, Emerich Sonnenberg i Ernst Sergher oraz zastępcy Albert Fanek i Georg Meszaros.
Firmę podpisują dwaj członkowie Dy- rekcji przez umieszczenie swych podpisów przy wypisanej lub ostampiliowanej nazwie firmy „Gwarectwo naftowe w Kłęczanach“ „Naphta Gewerkschaft in Kłęczany“.
Nowy Sącz, dnia 5 lutego 1898.

L. czyn. C. III. 33/98 (1) (1617)
Przeciw p. Markusowi Riegelhauptowi kupcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Starym Sączu przez p. Lewi Löwa kup- a w Starym Sączu przez pełnomocnika pana adw. dr. Drezińskiego pozew o 160 zł. a. w. z przyn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyen- cyę na dzień 14 marca godz. 10 przed połud. do tego sądu.

Celem strzeżenia praw pana Markusa Riegelhaupta ustanawia się pana adw. dr. Szayera w Starym Sączu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwa- nego w rzecznej sprawie na tegoż koszt i nie- bezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu
Oddział III., dnia 2 marca 1898.

L. czyn. C. II. 53/98 (1) (1679)
Przeciw Maryannie z Raczkowskich Kuź- mowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Ambrozego Raczkowskiego i Józefa Raczkowskiego w Posadzcie Sanockiej pozew o uznanie prawa własności i zainta- bulowanie Ambrozego Raczkowskiego za wła- ściela 1/6 części realności wyk. hip. l. 41 ks. gr. gminy Posady Sanockiej objętej.
Na podstawie pozwu z dnia 26 lipca 1897 do l. 9810, został ustanowiony dla Ma- ryanny Kuźmowej kurator adw. dr. Nebenzahl z zastępstwem adw. dr. Bendla w Sanoku.

Celem strzeżenia praw Maryanny z Racz- kowskich Kuźmowej ustanawia się p. adw. dr. Nebenzahl z zastępstwem adw. dr. Bendla w Sanoku kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Ma- ryannę z Raczkowskich Kuźmową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, do- póki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełno- mocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy w Sanoku
Oddział II., dnia 9 lutego 1898.

L. 10981 (1688 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Łukasza Hłudna z Grodka, iż celem dorę- czenia mu uchwały hipotecznej z dnia 21 czerwca 1897 l. 5660, został dla niego mia- nowany kuratorem dr. Emilian Stoklasa adw. w Zaleszczykach i temuż powołana uchwała została doręczoną.
C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 25 grudnia 1897.

L. 23/98 (1654 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 15 stycznia 1898 wpi- saną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Dom komisowy i spedy- cyjny Jakóba Spetta w Przemyślu“.
Przemyśl, 5 lutego 1898.

L. 10981 (1688 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Łukasza Hłudna z Grodka, iż celem dorę- czenia mu uchwały hipotecznej z dnia 21 czerwca 1897 l. 5660, został dla niego mia- nowany kuratorem dr. Emilian Stoklasa adw. w Zaleszczykach i temuż powołana uchwała została doręczoną.
C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 25 grudnia 1897.

L. 10981 (1688 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Łukasza Hłudna z Grodka, iż celem dorę- czenia mu uchwały hipotecznej z dnia 21 czerwca 1897 l. 5660, został dla niego mia- nowany kuratorem dr. Emilian Stoklasa adw. w Zaleszczykach i temuż powołana uchwała została doręczoną.
C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 25 grudnia 1897.

L. 10981 (1688 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Łukasza Hłudna z Grodka, iż celem dorę- czenia mu uchwały hipotecznej z dnia 21 czerwca 1897 l. 5660, został dla niego mia- nowany kuratorem dr. Emilian Stoklasa adw. w Zaleszczykach i temuż powołana uchwała została doręczoną.
C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 25 grudnia 1897.

L. 10981 (1688 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Łukasza Hłudna z Grodka, iż celem dorę- czenia mu uchwały hipotecznej z dnia 21 czerwca 1897 l. 5660, został dla niego mia- nowany kuratorem dr. Emilian Stoklasa adw. w Zaleszczykach i temuż powołana uchwała została doręczoną.
C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 25 grudnia 1897.

L. 10981 (1688 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Łukasza Hłudna z Grodka, iż celem dorę- czenia mu uchwały hipotecznej z dnia 21 czerwca 1897 l. 5660, został dla niego mia- nowany kuratorem dr. Emilian Stoklasa adw. w Zaleszczykach i temuż powołana uchwała została doręczoną.
C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 25 grudnia 1897.

i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku
Oddział I., dnia 18 lutego 1898.

L. 12818/97 (1417 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi zawi- adamia niewiadomego z miejsca pobytu Mar- cina i Annę Henchenów, iż celem doręczenia im tus. uchwały z dnia 18 marca 1895 l. 2629 kuratorem ad actum dr. Michała Korola z Żółkwi ustanowił i temuż te uchwały do- ręczył
Żółkiew, dnia 30 grudnia 1897.

L. 44 (1669 1-3)
Pan dr. Adolf recte Abraham Segal kandydat adwokatury wpisany został z dniem dzisiejszym na listę adwokatów z siedzibą urzędową w Drohobyczu.
Wydział Izby Adwokatów.
Sambor, 5 marca 1898.

L. czyn. C. III. 24/98 (1) (1683 1-3)
Przeciw Janowi Królowski, Józefowi Le- nartowiczowi i Janowi Radomyskiemu w Łu- kawicy, którego to ostatniego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Limanowy przez Abra- hama Leiblera w Łukawicy pozew o zapła- cenie 450 zł. a. w.
Na podstawie pozwu wyznaczonym zo- stał termin do rozprawy ustnej na dzień 25 kwietnia 1898 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw współpozwanego Jana Radomyskiego ustanawia się pana adw. dr. Karola Młodzika w Limanowy kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie współ- pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie za- mianuje.
C. k. Sąd powiatowy w Limanowy
Oddział III., dnia 23 lutego 1898.

L. czyn. C. III. 23/98 (1) (1682 1-3)
Przeciw Józefowi Lenartowiczowi, Jakó- bowi Lenartowiczowi oraz Janowi Radomy- skiemu, którego to ostatniego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowy przez Abrahama Leiblera w Łukawicy pozew o zapłacenie kwoty 500 zł. a. w.
Na podstawie pozwu wyznaczonym zo- stał termin do rozprawy ustnej na dzień 25 kwietnia 1898 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw współpozwanego Jana Radomyskiego ustanawia się p. adw. dr. Karola Młodzika w Limanowy kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie współ- pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie za- mianuje.
C. k. Sąd powiatowy w Limanowy
Oddział III., dnia 23 lutego 1898.

L. czyn. C. II. 53/98 (1) (1679)
Przeciw Maryannie z Raczkowskich Kuź- mowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Ambrozego Raczkowskiego i Józefa Raczkowskiego w Posadzcie Sanockiej pozew o uznanie prawa własności i zainta- bulowanie Ambrozego Raczkowskiego za wła- ściela 1/6 części realności wyk. hip. l. 41 ks. gr. gminy Posady Sanockiej objętej.
Na podstawie pozwu z dnia 26 lipca 1897 do l. 9810, został ustanowiony dla Ma- ryanny Kuźmowej kurator adw. dr. Nebenzahl z zastępstwem adw. dr. Bendla w Sanoku.

Celem strzeżenia praw Maryanny z Racz- kowskich Kuźmowej ustanawia się p. adw. dr. Nebenzahl z zastępstwem adw. dr. Bendla w Sanoku kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Ma- ryannę z Raczkowskich Kuźmową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, do- póki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełno- mocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy w Sanoku
Oddział II., dnia 9 lutego 1898.

L. 10981 (1688 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Łukasza Hłudna z Grodka, iż celem dorę- czenia mu uchwały hipotecznej z dnia 21 czerwca 1897 l. 5660, został dla niego mia- nowany kuratorem dr. Emilian Stoklasa adw. w Zaleszczykach i temuż powołana uchwała została doręczoną.
C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 25 grudnia 1897.

L. 10981 (1688 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Łukasza Hłudna z Grodka, iż celem dorę- czenia mu uchwały hipotecznej z dnia 21 czerwca 1897 l. 5660, został dla niego mia- nowany kuratorem dr. Emilian Stoklasa adw. w Zaleszczykach i temuż powołana uchwała została doręczoną.
C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 25 grudnia 1897.

L. 10981 (1688 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Łukasza Hłudna z Grodka, iż celem dorę- czenia mu uchwały hipotecznej z dnia 21 czerwca 1897 l. 5660, został dla niego mia- nowany kuratorem dr. Emilian Stoklasa adw. w Zaleszczykach i temuż powołana uchwała została doręczoną.
C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 25 grudnia 1897.

L. 10981 (1688 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Łukasza Hłudna z Grodka, iż celem dorę- czenia mu uchwały hipotecznej z dnia 21 czerwca 1897 l. 5660, został dla niego mia- nowany kuratorem dr. Emilian Stoklasa adw. w Zaleszczykach i temuż powołana uchwała została doręczoną.
C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 25 grudnia 1897.

L. 10981 (1688 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Łukasza Hłudna z Grodka, iż celem dorę- czenia mu uchwały hipotecznej z dnia 21 czerwca 1897 l. 5660, został dla niego mia- nowany kuratorem dr. Emilian Stoklasa adw. w Zaleszczykach i temuż powołana uchwała została doręczoną.
C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 25 grudnia 1897.

**Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA**
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do
wszystkich miejscowych, zamiejscowych i za-
granicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem
dwa centy.

Folwark Bodnarówka za rogatką Stryjską na-
tychmiast do sprzedania. Bliższa wiadomość
ul. Kurkowa 1. 43. Pośrednictwo wykluczone.

Narodowy kantor sług poleca wszelką
doborową służbę, znaną z dobrymi rekomen-
dacjami, tak żeńską jak i męską, plac Bernardyński
liczba 1. Jan Sentiów.

Pokój do wynajęcia przy ulicy Ormiańskiej
pod 1. 13.

Prześlizny dog do sprzedania. Cena 25 zł.
Wiadomość: Ajencya dzienników w pasażu
Hausmana 9

Klasztor PP. Franciszkanek
Najśw. Sakramentu
Lwów, ul. Kurkowa 1. 33
przyjmuje i uprasza o robotę wszelkich aparatów
kościelnych, wszelkich choćby najartystyczniejszych
haftów, naprawę starych gobelin i parów stulich,
jakoteż naprawę prawdziwych koronek i pranie ta-
kowych. Roboty tej potrzebują na światło i utrzy-
manie kościoła.

Pomieszkania
z komfortem urządzone, przy ul. Be-
denich w pobliżu ogrodu miejskiego
i IV gimnazjum zaraz do wynajęcia.

Zastępcy
mającego szerokie stosunki w kołach
prywatnych, poszukuje na Lwów i Ga-
licję **Pierwszorządny skład
win węgierskich.** Oferty po-
„G“ Ajencya dzienników i inseratów
Pasaż Hausmana 9.

Kościelne
świece woskowe,
paschały, stoczki,
kwiaty do świec,
świece Apollo
poleca najtaniej fabryka
FRYDERYKA SCHUBUTHA
Lwów, Rynek 45.

Franciszka Boumel
właścicielka pracowni sukien damskich
we Lwowie, ul. Kręta 7, li. p.
powróciła już z Paryża
po przeszło półrocznym pobycie tamże i
odbyciu studiów praktycznych w pierw-
szych zakładach paryskich jak Beera, Wor-
tha i Marqueté,
z dniem 1 marca otwiera
szkołę paryskiego kroju.
Opłata za kurs cały 40 zł.

MIASO MASKORNA MOULIN
W PARYŻU.
Masło ta leży wrodzianki, przy-
szere, czerwoności, brosty, węzły,
wypłk, kaszle, hemeroidy, sro-
czenie chronione, lupież i wyrzuty
na czciciach ciała porożonych
włosami i wszelkie słabości maskorne;
wzmacnia natychmiast wypadanie
włosów na brwiach i głowie i sku-
tecznie działa na porost włosów.
Stoik 2 1/2 franków we Francji w
Paryżu w aptece p. MOULIN 50, rue Louis-le-Grand
We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiór-
skiego, Ruckera, Ehrbara i Krzyżanowskiego. — W
Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka,
Wisniewskiego i Hellera.

POMADA CHINOWA
wzmocnia cebulki włosowe i zapobiega wy-
padaniu włosów. Stoik 80 i 40 ct.

WODA ATENSKA
do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się
lupieżu, ożywia, utrwala barwę i połysk włosów.
Flakon 80 ct.

J. Innatowicz
LWOW, sklepy własne: ul. Kopernika 3, ul. Hal-
ka 11. KRAKOW Sukiennice 20. CZERNIOWC
Rynek 3. PRZEMYSL ul. Franciszkańska 24.

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów
sprzedaje od 1 stycznia 1898 r.
piwo swoje w beczkach.
Zamówienia przyjmują:
1. Centralne biuro, ul. Kleparowska, l. 8,
(dawniej browar Lilienfelda)
2. Browar Pohulanka,
(dawniej browar Jana Kleina)
3. Browar w Lesienicach.

Kawiarnia Imperial
przy ulicy Trzeciego Maja
l. 1 została z dniem 1go
marca b. r.
zupełnie odnowiona
i zaopatrzony się
w najznakomitsze napoje
poleca się łaskawym względem
Szanownej Publiczności.
W czytelni znajduje się około
150 gazet.

W dobrach Bolszowce
stacya kolejowa, pocztowa i telegra-
ficzna w miejscu, są na sprzedaż do
sadzenia następujące gatunki jadalnych i
wysokoprocentowych kartofli:
Plast, Ozimek, Taczala, Zagłoba,
Ostoja, Dołęga, Gorzelnik, Atheny,
Reichkanzler, Lech, Leliwa, Za-
wisza, Hertha, Imperator i Welt-
wunder po cenie 100 kilo
netto, stacya kolejowa Bolszowce. Bio-
rącym pełny wagon tj. 100 cetnarów
o 10 proc. taniej. Worki liczy się po
cenie targowej. Zamówienia przyjmuje
Zarząd dóbr Bolszowce.

Handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla
Lwów, plac Maryacki 10
poleca naturalne, czyste
wina
reńskie, austriackie, węg-
ierskie, francuskie hiszpań-
skie w najlepszej jakości.
Wina naturalne, nie zaprawiane al-
koholami, bez jakiegokolwiek przy-
mieszek po cenie możliwie niskiej;
że wszystkie wina jakie utrzymuje
składzie, są naturalne i prawdziwe,
li tylko z winogron otrzymane, i z-
warnkowo ręce. — Cenniki na za-
danie wysyłam odwrotnie.

Handel win i delikatesów
KAROLA BAYERA, Lwów, plac Maryacki 9
poleca **restauracyę** prowadzoną we własnej administracyi pod
zarządem dobrego kuchmistrza z Warszawy. — Wydaje Couvert
po 85 ct, składające się z 4 dań: zupa lub consommé, sztukamięsa
biała lub rumiana, pieczyście, drób lub zwierzyna, legomina, kawa, ser.
Przy tem jak dawniej daje obiady a la carte. Śniadania od g. 10
rano, kolacje do g. 1 w nocy. — Przyjmuje wszelkie zamówienia
na wieczorki i bale, tańce, jak i na prowinyę, po cenach
bardzo umiarkowanych. — Gabinet osobny. — Usługa sumienna
i skrzętna. — Menu couvert ogłaszane codziennie w „Słowie Polskim“.

Firma Wiktor Berger Lwów, Akademicka 8.
Pierwszy w kraju bezpośrednio fabryczny skład
R O W E R O W
Steyr Swift fabryk państwowych,
Crescent „Grande luxe“ amerykańskie.
George Richard „Marque royale“ francuskie.
Premier Helical angielskie.
Ceny ściśle fabryczne, najumiarkowawsze lecz stałe. — Wybór zwyk 100 maszyn na
składzie. — Gwarancya na dwa sezony. — Cenniki bezpłatnie. — Własny war-
stat fachowo reparacyjny i szkoła jazdy.
Poszukuje się zastępców na prowinyę za stosowną prowizyą.

Ogłoszenie.
W środę dnia 23 marca 1898 o godzinie 9 przed południem odbędzie
się w biurze Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Dębicy
ósme zwyczajne walne zgromadzenie
członków tegoż Towarzystwa, na które zaprasza się wszystkich członków ma-
jących wedle §. 37 statutu prawo głosowania.
PORZĄDEK DZIENNY:
1. Sprawozdanie dyrekeji z czynności z r. 1897.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej co do udzielenia Dyrekeji absolutorium.
3. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
5. Wybór Dyrekeji.
Towarzystwo nasze liczyło z końcem roku 1896 619 członków
w ciągu roku 1897 przybyło 141
Razem 760 członków
ubyło zaś w roku 1897 50
Towarzystwo liczy zatem z końcem roku 1897 710 członków
Udziały członków wynosiły z końcem roku 1896 8142 złr.
w roku 1897 wpłacono na udziały 1770
Razem 9912 złr.
zwrócono zaś udziałów w kwocie 1080
Stan zatem udziałów z końcem roku 1897 wynosi 8832 złr.
Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Dębicy
zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.
Saul J. Kerner, prezes. Naftali Eisen, sekretarz.